

### Wizyta w Belwederze

## H. Jabłoński przyjął indonezyjskich parlamentarzystów

8 bm., po zakończeniu 2-dniowej podróży do Bydgoszczy i Torunia, delegacja parlamentarzystów indonezyjskich przebywała w Warszawie.

W piątek delegację, na czele której stoi wiceprzewodniczący parlamentu — Domo Pranto, przyjął w Belwederze przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński. W spotkaniu wziął udział wicemarszałek Sejmu — Andrzej Bielecki. Obecny był ambasador Indonezji w Polsce — Teuku Mohamad Hadi Thajeb.

Tego dnia goście złożyli wizytę kierownikowi MSZ, wicemin. Stanisławowi Trepczyńskiemu. W trakcie rozmowy podkreślono zbliżenie poglądów obu krajów na szereg spraw międzynarodowych, a w szczególności w zakresie umacniania bezpieczeństwa na świecie i problemu rozbrojenia.

PAP

### Zakończenie obrad w Pradze

## XXVII Sesja RWPG ustaliła kierunki dalszego współdziałania

Po 4 dniach intensywnych prac, w piątek 8 bm., zakończyła prace w Pradze XXVII Sesja RWPG. Przyjęto jednomyślnie uchwałę zawierającą ocenę pracy RWPG w okresie między poprzednią, a obecną sesją, ze szczególnym uwzględnieniem przebiegu realizacji kompleksowego programu socjalistycznej integracji gospodarczej.

Uchwała ta precyzuje jednocześnie wnioski, dotyczące dalszej działalności rady, a zwłaszcza wykorzystania koordynacji planów rozwoju gospodarczego krajów członkowskich na lata 1976 — 1980 dla przyspieszenia współpracy nad rozwojem bazy surowcowej i paliwowo-energetycznej na lata najbliższe i w przyszłości.

Uchwała precyzuje też zadania w dziedzinie współpracy dotyczącej przemysłów — zwłaszcza maszynowego i lekkiego — wytyczając równocześnie nowe kierunki i formy kooperacji i specjalizacji pro-

dukcyj. Formułuje także zadania dotyczące kompleksowych przedsięwzięć w zakresie ochrony środowiska naturalnego człowieka.

Uchwała precyzuje ponadto kierunki współdziałania w rozwoju produkcji artykułów przemysłowych powszechnego użytku, a także znacznego rozszerzenia ich wzajemnej wymiany. Postanowienia uchwały objęły również kompleks spraw związanych z realizacją współpracy naukowo-technicznej, ze szczególnym zwróceniem uwagi na opracowanie i wdrażanie nowych technologii.

Tak więc XXVII Sesja RWPG ustaliła dalsze kierunki współdziałania państw członkowskich zarówno w rozwoju podstawowych branż decydujących o dynamicznym postępie i unowocześnianiu gospodarki, jak też tych, które mają ważne znaczenie dla realizacji programu poprawy warunków życia ludności w krajach wspólnoty socjalistycznej.

Sesja zatwierdziła porozumienie o współpracy między

RWPG a Finlandią. Zgodnie z porozumieniem, zostanie powołana komisja do spraw wielostronnej współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między krajami członkowskimi RWPG a Finlandią.

Uroczystym końcowym akcentem obrad praskich było

Dokończenie na str. 2

### Helsinki — Genewa — Helsinki

## Trzy etapy konferencji europejskiej

Po przeszło 6 miesiącach zakończyły się w piątek w Helsinkach wielostronne rozmowy przygotowawcze do europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy.

Przyjęto obszerny 30-stronowy dokument końcowy zawierający: schemat organizacyjny konferencji, porządek dzienny jej obrad wraz ze szczegółowymi zaleceniami prezentujący zasięg tematyczny każdego punktu, ustalenie

terminu i miejsca konferencji, zasady proceduralne i postanowienia finansowe.

Dokument stwierdza, że głównym celem konferencji jest dążenie do dalszej poprawy stosunków między uczestniczącymi państwami i zapewnienie warunków, w których ich narody będą mogły żyć w pokoju, wolne od jakichkolwiek groźb lub zamachów na ich bezpieczeństwo. Następnie wylicza się 10 zasad współżycia między państwami, do których przestrzegania zobowiązują się wszyscy uczestnicy. Są to: m.in. zasada suwerennej równości, nienaruszalności granic, integralności terytorialnej, pokojowego rozwiązywania sporów, i nieingerencji w sprawy wewnętrzne. Wszystkie jednak zasady, niezależnie od kolejności ich wyliczenia, są równie ważne i obowiązujące.

Następne zalecenia, zawarte w dokumencie, określają kierunki szerokiej współpracy we wszystkich głównych dziedzinach międzynarodowego współżycia, poczynając od problemów gospodarczych i handlowych oraz ochrony środowiska naturalnego do spraw kulturalnych i humanitarnych.

Można stwierdzić, że nie ma żadnej istotnej dziedziny, która zostałaby pominięta i w której uczestnicy konferencji nie mogliby opracować konkretnych na dalszą metę projektów, zmierzających do wzrostu dobrobytu i poprawy warunków życia narodów.

Postanowiono, że ministrowie spraw zagranicznych zbiorą

Dokończenie na str. 2

### Namibia tematem obrad ONZ

W stolicy Tanzanii Dar es Salaam rozpoczęła się w piątek wyjazdowa sesja Rady ONZ do spraw Namibii. Uczestnicy sesji prowadzić będą swe prace w stolicach trzech państw afrykańskich — Tanzanii, Zambii i Zair. W pracach sesji biorą udział przedstawiciele 18 krajów — członków Rady ONZ do spraw Namibii.

Głównym punktem porządku dziennego sesji jest dyskusja nad sytuacją w Namibii i rozwiązanie środków umożliwiających jak najszybsze położenie kresu bezprawnej okupacji tego kraju przez południowoafrykańskich rasistów (PAP)

### Na poligonie



Nad poligonem niesie się artyleryjska kanonada i wysoko na błękitnym niebie wykwitają obłoczki wybuchów. Strzelają działa przeciwlotnicze, obsługiwane przez podchorążych Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Obrony Przeciwlotniczej im. por. M. Kalinowskiego w Koszalinie. Są to zajęcia praktyczne przyszłych dowódców pododdziałów tego rodzaju wojsk. Na zdjęciu: dalmierzysta ogn. pchor. J. Walczak prowadzi cel. W głębi działają plut. pchor. T. Przysoy, który w tym dniu strzelał najcelniej.

Fot. — CAF

### 21 czerwca wejdzie w życie układ NRD - NRF

W piątek spotkali się w Berlinie sekretarz stanu NRD dr Michael Kohl i federalny minister do specjalnych poruczeń, Egon Bahr.

W wyniku spotkania obaj negocjatorzy osiągnęli porozumienie, przewidujące, że jeżeli Izba Ludowa NRD zaaprobuje 13 czerwca układ o podstawach stosunków między NRD a NRF, wymiana not w sprawie wejścia w życie tego układu odbędzie się 20 czerwca w Bonn.

Tym samym układ o podstawach stosunków NRD — NRF wstąpi w życie w dniu 21 czerwca br.

Równocześnie obie strony poinformowały się nawzajem w kwestii wniosków NRD i NRF o przyjęcie tych państw do ONZ. Zostaną one złożone około 13 czerwca. (PAP)

### Spotkanie w CRZZ

Przewodniczący CRZZ — Władysław Kruczek spotkał się z kierownictwem Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Transportu, z okazji odbywającej się w Warszawie Międzynarodowej Konferencji Związkowej Pracowników Transportu, Portów i Rybołówstwa.

W spotkaniu uczestniczył sekretarz Światowej Federacji Związków Zawodowych — Jewgienij Czeredniczenko. (PAP)

Tematem rozmowy, która upłynęła w ciepłej i braterskiej atmosferze, były perspektywy dalszego rozwoju współpracy radziecko-rumuńskiej, a także udział obu państw w kompleksowym programie socjalistycznej integracji gospodarczej.

### A. Douglas w Teheranie

W piątek brytyjski sekretarz stanu do spraw zagranicznych Alec Douglas Home udał się z dwudniową wizytą do Teheranu na zaproszenie irańskiego ministra spraw zagranicznych Abbasa Ali Chalabari.

### Nowy szef FBI

Prezydent Nixon poinformował dziennikarzy, że nowym dyrektorem Federalnego Biura Śledczego (FBI) zostanie mianowany Clarence M. Kelley z Kansas City (Missouri).

### W 28 rocznicę WOP

## Rozkaz ministra spraw wewnętrznych

Z okazji święta Wojsk Ochrony Pogranicza, minister spraw wewnętrznych wydał rozkaz okolicznościowy.

„Od 28 lat — czytamy m. in. — wykonujecie z honorem i sumiennością zadania w ochronie granic Rzeczypospolitej. W pamiętnych dniach historycznego zwycięstwa nad faszystwem, stanęliście nad Odrą, Nysą i Bałtykiem, aby utrwalić i zabezpieczyć owoce zwycięstwa w jakim, obok Armii Radzieckiej, miał swój godny udział i żołnierz polski”.

Z okazji święta, minister spraw wewnętrznych przekazał podziwieniom żołnierzom Wojsk Ochrony Pogranicza, rezerwistom, pracownikom cywilnym i kadry WOP oraz po dziękowanie władzom terenowym, organizacjom społeczno-politycznym i mieszkańcom pogranicza za wkład w umacnianie bezpieczeństwa granic naszego kraju. (PAP)

PAP RADIO INF. WYK. TEL. EFONEM  
RADIO INF. WYK. TEL. EFONEM  
INF. WYK. TEL. EFONEM  
TEL. WYK. TEL. EFONEM  
RADIO INF. WYK. TEL. EFONEM  
RADIO INF. WYK. TEL. EFONEM

### Oświadczenie K. Waldheima

Sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim oświadczył w czwartek, że wizyta Leonida Breżniewa w Stanach Zjednoczonych zaliczana jest do wydarzeń, świadczących o procesie rozładowania napięcia i umacniania konstruktywnych kontaktów w stosunkach między wielkimi mocarstwami.

### Spotkanie Kosygin — Maurer

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Aleksiej Kosygin spotkał się w piątek w Pradze z rumuńskim premierem Ionem Gheorghe Mau-

### CO O TYM SĄDZICIE

## Gospodarze

Przy wejściu głównym na tereny MTP stoi uliczny satura-  
tor z wodą sodową. Ruch niezbyt duży. Podchodzą  
dwaj młodzi mężczyźni i zamawiają po szklaneczkę wody  
z sokiem. Rychło okazuje się, że jest to obrazek tylko po-  
zornie prozaiczny, bo oto mężczyźni, niczego nie przeczu-  
jąc, zaczynają swobodnie rozmawiać po angielsku. W lot  
dosłyszają do przechodzącego obok dwie niewiasty w śred-  
nim wieku, pan z teczką i dziewczyna z dzieckiem w wózku.  
Zatrzymują się opodal cudzoziemców, przyglądając im się z  
nieskrywanym zainteresowaniem, jakby kontemplując. — Czy  
też oni piją tak samo jak my? A może wlewają wodę do ucha?

☆

Zwykły, targowy dzień. Na jednym z przystanków tram-  
wajowych w pobliżu MTP zatrzymują się dwie damy w towarzy-  
stwie dość licznej potulności. Potomstwo obwieszone naj-  
przeróżniejszymi błyskotkami, znaczkami, proporcjami;  
rączki, kurczowo zaciśnięte, zadowolone strzęgą zdobyczy: ko-  
lorowych folderów reklamujących maszyny budowlane, urza-  
dzenia do hodowli nutrii, sprzęt do podmorskich wierceń. Ma-  
my są równie dumne jak ich pociechy.

— Nie uwierzysz — mówi jedna do drugiej, chowając do  
torebki złamany obcas — co się działo na stoisku Anglików.  
Ledwo żyje. Ale opłaciło się. Zdobyłam dwie plastikowe to-  
rebki.

Błyski triumfu zapalają się w oczach drugiej.

— A co powiesz na to? — wyciąga z kieszeni frubokręt z  
„neonówką”. Jej towarzyszą zamyka w brachu.

— Jak? — udaje się jej wreszcie wykrztusić.

— Normalnie — odpowiada swobodnie tamta. — Wyflu-  
macyłam temu Szwajcarowi, że mąż jest inżynierem i bez  
„próbówki” czuje się jak bez ręki...

— Słuchaj — przypomina sobie nagle jedna z pań — a co  
damy Ludwikowi?

— To! — zdobywczyni frubokrętu wyrwa bez ceregieli  
najbliższemu stojącemu dziecięciu prospekt zachęcający do naby-  
cia półautomatycznej sprężarki.

— Przecież Ludwik jest piekarzem!

— To co, nie może mieć pamiątki?

☆

Rozpoczynając się jutro Targi są jedynie pretekstem do  
tego felietonu. Prefektem, albowiem z gośćmi zagranicznymi  
mamy kontakt przez okrągły rok. Możemy być słusznie dumni  
z faktu, iż cenią oni sobie wielkopolską gościnność. Nikt jed-  
nak nie traktuje poważnie gospodarza, którego serdeczność  
prowadzi w prostej linii do zaniku godności. Osobistej i na-  
rodowej. To nie slogan. Tak, niestety, bywa.

Przypatrzymy się grupkom młodzieńców oczekujących na  
cudzoziemca, by zaofiarować mu swe usługi walutowe. Przy-  
patrzmy się pannom, które za cenę przejażdżki i drinka skłoni-  
ne są pójść na... pewne ustępstwa. Spójrzmy na ludzi, którzy  
tak długo cierpliwie służą na dwóch łapkach, dopóki pan nie  
ofiaruje im łaskawie długopisu; gotowych wtedy do rewantu  
nie zawsze stojącego w zgodzie z poczuciem obywatelskiego  
obowiązku.

Samochody cudzoziemców są niekiedy bardzo efektowne  
— ale podziw dla nowoczesnej techniki nie musi zamieniać  
się w ciętą zachwyt. Uprzejmość jest obowiązkiem dobrze  
wychowanego człowieka. Ale wyckiwanie na byle gest  
przybysza — bywa uniżonością. Opowiadanie o swoich spra-  
wach jest dowodem szczerości. Ale gadulstwo o rzeczach, które  
nie dotyczą — jest, delikatnie mówiąc, lekkomyślnością.

Gospodarze — owszem. Gościnni, serdeczni, ale — gos-  
podarze. Z poczuciem własnej godności. Bo gdy ją się tra-  
ci, można wtedy uzyskać inne, niemiłe miano... Poznaniacy,  
znani z rzeczowości i gościnności, dobrej organizacji, takich  
ludzi potrafią ocenić surowo.

ZBYSZEK KRUSZONA

Chinach delegacji wietnamskiej  
towarzysz premier Czou En-laj.

### Podróż nowego doradcy

Nowo mianowany doradca prezy-  
denta Nixona d.s. krajowych Mel-  
vin Laird przybędzie w przyszłym  
tygodniu z wizytą do NRF. Następ-  
nie uda się do Włoch.

### B. Chnioupek w Austrii

Czechosłowacki minister spraw  
zagranicznych, Bohuslav Chniou-  
pek udał się w piątek rano do  
Linz, gdzie spotka się z austriackim  
ministrem spraw zagranicznych,  
Rudolfem Kirschlagerem.

### Układ Meksyku z Kubą

Kuba i Meksyk zawarły w Ha-  
wanie 5-letni układ w sprawie  
zwalczania piractwa w powietrzu  
i na morzu.

### Rozmowy chińsko-brytyjskie

Przebywający z wizytą w Wiel-  
kiej Brytanii minister spraw za-  
granicznych ChRL Czi Peng-Fei  
spotkał się w piątek z premierem  
Edwardem Heathem, z którym  
przeprowadził trwającą ok. 1 godz.  
rozmowę.

### Delegacja DRW w ChRL

Przebywająca od 4 bm. z oficjal-  
ną wizytą w Pekinie partyjno-rza-  
dowa delegacja DRW z pierwszym  
sekretarzem partii pracujących  
Wietnamu Le Duanem i pr. nie-  
rem Pham van Dongiem udała się  
8 bm. przed południem samolotem  
do Ci-An i Jenanu. W podróży po

PAP RADIO INF. WYK. TEL. EFONEM  
RADIO INF. WYK. TEL. EFONEM  
INF. WYK. TEL. EFONEM  
TEL. WYK. TEL. EFONEM  
RADIO INF. WYK. TEL. EFONEM  
RADIO INF. WYK. TEL. EFONEM



# Ekspozycje ZSRR i NRD pod znakiem integracji gospodarczej

Już na dwa dni przed rozpoczęciem 42 Międzynarodowych Targów Poznańskich odbyły się pierwsze spotkania dyrektorów narodowych pawilonów z dziennikarzami.

W pawilonie nr 17, mieszczącym ekspozycję Związku Radzieckiego, dyrektor Aleksander Kazanecow przedstawił tegoroczną ofertę przemysłu radzieckiego. Jak wiadomo, Związek Radziecki jest jednym z największych uczestników 42 MTP. W tym roku, swój dorobek prezentuje Izba Socjalistyczna Republiki Radzieckiej.

Jak podano na konferencji prasowej, ponad 80 procent eksponatów stanowią wyroby po raz pierwszy wystawiane na MTP.

Także dyrektor pawilonu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Guenther Lacasé, zapoznając dziennikarzy z ekspozycją, zwrócił szczególną uwagę na przykłady świadczące o współpracy przemysłów NRD i Polski. Jednym z nich są obrabiarki NRD-owskie sterowane za pomocą polskiego komputera „Odra”.

W zespołowej ekspozycji Niemieckiej Republiki Demokratycznej udział bierze 11 przedsiębiorstw handlu zagranicznego, reprezentujących 150 zakładów przemysłowych. Największą grupę wśród eksponatów stanowią obrabiarki i narzędzia. W Poznaniu znalazło się wiele wyrobów, które zdobyły złote medale podczas tegorocznych Targów Lipskich. Bogato prezentowane są także wyroby przemysłu motoryzacyjnego: prócz „Wartburgów” i „Trabantów” w ofercie znalazły się samochody ciężarowe, motocykle „MZ” oraz różnorodny asortyment części samochodowych i ogumienia.

W ekspozycji radzieckiego przemysłu podkreślone też są przykłady kooperacji z przemysłem polskim. Doskonałe rozwija się ona przy produkcji samochodów osobowych („Fiat-125” i „Ziguli”), przy wykonywaniu obrabiarek sterowanych numerycznie, ma-

## JUTRO „GŁOS WIELKOPOLSKI” W OBJĘTOŚCI 10 STRON.

- Czytelnicy znajdą w nim:
- „Nowoczesność w każdym calu” — artykuł o rozpoczynających się dzisiaj pierwszych Międzynarodowych Targach Technicznych
  - Z okazji Święta Ludowego — artykuł pt. „Chleb dla milionów”
  - Felieton z cyklu „Nie zawiesz na linii — pt. „Kuracja wstrząsowa!”
  - O poznańskim programie rozwoju opieki społecznej w artykule pt. „Jesień będzie pogodna”
  - „Więcej okien na świat” — czyli szanse popularnych „empików”
  - Jak urządzić miejsce do pracy.
  - Ponadto: **Opinie i listy czytelników** **W studio i na estradzie** **A Sport** **Humor** **Rozrywka**.

## Kradzieże dzieł sztuki w Paryżu

W nocy z środy na czwartek dokonano w Paryżu dwóch zuchwałych kradzieży dzieł sztuki.

Z mieszkania malarza, Pierre Reulosa, złodzieje ukradli m.in. obrazy El Greco, Corota i Gericaulta o łącznej wartości przeszło miliona franków. Dokonano również włamania do jednej z paryskich galerii sztuki, skąd skradziono litografie takich mistrzów jak: Chagall, Giacometti i Prague.

Zniknęło ponad 70 litografii o wartości pół miliona franków. (PAP)

## LOGODA

Jak informuje Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej Polska nadal będzie się znajdować w zasięgu niżu. Zachmurzenie duże, z większymi przejaśnieniami, miejscami burze i opady przelotne, a w części południowej okresami możliwe opady ciagle. Temperatura maksymalna od 16 stopni na południowym-zachodzie do 22 stopni na wschodzie. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków zmiennej.

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował Witold de Mezer

# Dynamiczny i prawidłowy rozwój handlu zagranicznego

## Z prac komisji sejmowych

Sejmowa Komisja Handlu Zagranicznego, obradująca pod przewodnictwem posła Tadeusza Pyki (PZPR), rozpatrzyła sprawozdanie rządu z wykonania planu i budżetu w 1972 r. — w części dotyczącej handlu zagranicznego — oraz informację o aktualnej sytuacji i perspektywach rozwoju stosunków gospodarczych między Polską a Belgią.

Uwagi do sprawozdania przedstawił poseł Mieczysław Marzec (ZSL).

Obroty handlu zagranicznego w 1972 r. były o 4,9 proc. wyższe w porównaniu z założeniami planu; w eksporcie przekroczono zadania o 7 proc., w imporcie o 3 proc. Handel zagraniczny umocnił w ubr. swą pozycję dostawcy nowoczesnych maszyn i urządzeń oraz linii produkcyjnych służących modernizacji i rozwojowi wielu gałęzi gospodarki narodowej. Wydatnie wzro-

sły również zakupy surowców i materiałów, co poprawiło zaopatrzenie przemysłu i umożliwiło zwiększenie dynamiki produkcji; działalność handlu zagranicznego wpłynęła przy tym na poprawę zaopatrzenia rynku wewnętrznego i na umocnienie równowagi rynkowej. Równocześnie przy wysokiej dynamice obrotów, zostały zachowane prawidłowe proporcje między wielkością eksportu i importu.

Z oceny realizacji zadań w ubr. nasuwają się m. in. wnioski mające na celu zachowanie odpowiednich relacji między eksportem a importem w obrotach z poszczególnymi krajami i regionami, intensyfikowanie eksportu do ZSRR i innych krajów RWPG, a także — ściślej — powiązanie metod zarządzania gospodarką z obrotem towarowym i kooperacją z zagranicą.

W dyskusji, w której uczestniczyli m. in. posłowie Henryk Zieliński (PZPR), Stanisław Sznajder (ZSL), Edmund Osmańczyk (bezp.) i Henryk de Fiumel (SD) pozytywnie oceniono ogólne wyniki handlu zagranicznego, wskazywano jednak, że nie-

## Burmistrzowie Essen Monachium i Kolonii nie poparą ziomkostw

Wiece i zjazdy rewizjonistyczne różnych ziomkostw w NRD tradycyjnie już osiągały swój szczytowy punkt w okresie Zielonych Świąt. Pod tym względem również w tym roku nic się nie zmieniło. Tzw. Ziomkostwa zapowiedziały swe zjazdy w Essen, w Monachium i w Kolonii.

Nowością natomiast jest to, że wśród mówców i gości na tych imprezach po raz pierwszy zabraknie oficjalnych przedstawicieli miast, w których trwać będą rewizjonistyczne imprezy. Burmistrzowie Essen, Monachium i Kolonii nie tylko odmówili wystąpienia z przemówieniem powitalnym, lecz także zrezygnowali w ogóle z udziału w tym imprezach. (PAP)

## Pomagają człowiekowi kalekiemu w życiu

Podczas ostatniego plenarnego zebrania Oddziału Poznańskiego Polskiego Towarzystwa Walki z Kalcem podsumowano dzieje konkursu plastycznego „Jak można pomóc człowiekowi kalekiemu w życiu codziennym”. Brały w nim udział dzieci przebywające na leczeniu w Instytucie Ortopedii i Rehabilitacji Akademii Medycznej w Poznaniu, dzieci z Państwowego Sanatorium Ortopedyczno-Rehabilitacyjnego w Kiekrzu, uczniowie Szkoły Podstawowej nr 26 w Poznaniu oraz członkowie kółka plastycznego Domu Kultury „Pomęt”.

Zasłużeni działacze Towarzystwa, którzy od lat z pełnym poświęceniem i zaangażowaniem pracują nad przystosowaniem inwalidów do życia w społeczeństwie, otrzymali złote odznaczenia Towarzystwa. Oto ich nazwiska: prof. dr med. Alfons Senger — dyrektor Instytutu Ortopedii i Rehabilitacji w Poznaniu, Halina Orlikowa, dr Wanda Sowińska-Hildebrandt, mgr Zbigniew Tylewicz, mgr Irena Liszkowska. Ponadto mgr Maria Adamska otrzymała specjalne wyróżnienie za bezinteresowne prowadzenie zajęć z osobami oszklawianymi fizycznie. (o-bw)

## Perspektywy nowej ery

Dokończenie ze str. 1

ra się na pierwszy etap konferencji w dniu 3 lipca w Helsinkach o godzinie 11,30 czasu miejscowego. Przedstawia oni stanowisko swoich państw wobec głównych problemów konferencji i powołują komisje, które najprawdopodobniej we wrześniu rozpoczną w Genewie prace nad redagowaniem uchwał końcowych.

Uwieńczeniem dzieła będzie uroczysty, trzeci etap konferencji, który odbędzie się ponownie w Helsinkach. Na tym etapie zatwierdzone zostaną ostateczne dokumenty końcowe konferencji.

Deklaracja z Helsinek stanowić więc będzie nową kartę stosunków na naszym kontynencie, zawierającą zobowiązanie jej uczestników do szerokiej współpracy w warunkach bezpieczeństwa i pokoju. (PAP)

## Po ryzykownej operacji

## Baterie słoneczne „Skylaba” działają już prawidłowo

„Spacer kosmiczny”, jaki odbyli w czwartek Charles Conrad i Joseph Kerwin, zakończył się sukcesem. Conrad po wyjściu na zewnątrz i przebyciu odległości wynoszącej około 6 metrów, dotarł do uszkodzonego „skrzydła” z bateriami słonecznymi.

Posługując się specjalnym zestawem narzędzi, zdołał on usunąć resztki powłoki aluminiowej „Skylaba”, które spowodowały zaciecie się mechanizmu otwierającego „skrzydło” i pozostawienie go w pozycji złożonej. Po usunięciu resztek aluminiowych, cały zestaw przyjął pozycję rozłożoną i baterie słoneczne rozpoczęły pracę, dostarczając stacji orbitalnej dodatkowych 2 tys. watów energii elektrycznej. Trzeci z astronautów, Paul Weitz, kontrolował w czasie naprawy aparaturę pomiarową wewnątrz „Skylaba”. Zapalił on także światła zewnętrzne stacji, aby ułatwić Conradowi pracę. Część „akcji naprawczej” została przekazana na Ziemię za pomocą kamery telewizyjnej, którą obsługiwał Weitz.

Conrad po wyjściu na zewnątrz przeżył chwile napięcia, kiedy przewód dostarczający mu powietrza zaplątał się. Również Kerwin, który znajdował się w pobliżu „słupy powietrznej”, narzekał, iż brakuje mu oparcia dla stóp. W chwili potem uradowany Conrad doniósł obsłudze naziemnej, iż zdołał pomyślnie wykonać swoje zadanie. Nagrane przez Słońce baterie w kilka godzin później samoczynnie przybrały jeszcze bardziej rozłożoną pozycję.

## Sąd odrzucił apelację H. Braunsteiner

Federalny sąd apelacyjny potwierdził decyzję, na mocy której była dozorczyni hitlerowskich obozów koncentracyjnych w Ravensbrück i w Majdanku, Hermína Braunsteiner, zostaje pozbawiona obywatelstwa amerykańskiego i tym samym może podlegać ekstradycji. Jak wiadomo z żądaniem o jej ekstradycję wystąpiła Polska i NRF.

Braunsteiner nabyła obywatelstwo USA w roku 1963, gdy wyszła za mąż za obywatela amerykańskiego Russella Ryana. Kiedy wyloniła się sprawa jej ekstradycji za zbrodnie popełnione podczas drugiej wojny światowej, pierwsza instancja sądowa w Nowym Jorku ustosunkowała się pozytywnie do wniosku władz zachodniemieckich. Wówczas Braunsteiner apelowała. Mimo iż federalny sąd apelacyjny potwierdził obecnie to stanowisko, adwokat Barry, który podjął się jej obrony, zapowiedział odwołanie się do sądu najwyższego. (PAP)

## Przed Światowym Festiwałem Młodzieży

W Berlinie odbędzie się w tym roku w dniach od 28 lipca do 5 sierpnia X Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów. Weźmie w nim udział około 20 tysięcy uczestników z ponad 100 państw świata. Delegacja polska liczyć będzie 800 osób. W jej skład wejdzie 49-osobowa grupa młodych Wielkopolan.

Już obecnie wszystkie związki młodzieży naszego regionu podejmują z okazji Festiwalu liczne inicjatywy. ZMS-owcy organizują m. in. akcję krwiodawstwa „Serdeczna krew” dla ludności DRW, a członkowie Związku w zakładach „Chifa” w Nowym Tomyslu wyprodukują dodatkowo komplet narzędzi chirurgicznych dla tego kraju.

Młodzi rolnicy z ZSMW biorą udział w czynach społecznych i produkcyjnych oraz podejmują zobowiązania dodatkowe w produkcji głównie mięsa i mleka. W licznych oracach społecznych uczestniczą także członkowie ZHP i SZMW. Ponadto w Sali Tradycji Ruchu Młodzieżowego w Pałacu Kultury w Poznaniu zostanie zorganizowana m. in. wystawa, obrazująca dorobek poprzednich festiwali młodzieży. (mb)

## Zakończenie obrad w Pradze

Dokończenie ze str. 1

podpisanie protokołu sesji. Raz jeszcze zebrali się w piątek przed południem wszystkie delegacje. Ich szefowie — premierzy rządów krajów członkowskich, złożyli podpisy pod protokołem.

Ostatnie posiedzenie XXVII Sesji RWPG zamknął jej przewodniczący — szef delegacji CSRS, premier Lubomir Sztrogał. W przemówieniu podkreślił on, że pozytywne wyniki praskich obrad zapiszą się w historii współpracy krajów socjalistycznych jako kolejny ważny etap realizacji programu integracyjnego, a tym samym stanowiąc będą istotny czynnik dalszego rozwoju ich siły gospodarczej.

Przewodniczący polskiej delegacji, premier Piotr Jaroszewicz w imieniu wszystkich delegacji złożył przedstawicielom najwyższych władz partyjnych i państwowych CSRS, sekretarzowi generalnemu KC KPCz G. Husakowi i prezydentowi CSRS L. Svobodzie, gorące podziękowania za stworzenie dobrych warunków i przyjacielskiej atmosfery obrad, a premierowi L. Sztrogałowi za osobisty wysiłek w kierowaniu pracami sesji.

W ostatnim dniu prac sesji podpisane zostało generalne porozumienie między rządami Bułgarii, CSRS, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR o wielostronnej współpracy przy budowie w północno-wschodniej części ZSRR kombinatu wydobywczego i produkcji azbestu. Tym samym kraje podpisujące porozumienie zapewnią sobie na wiele lat dostawy tego surowca, niezbędnego w przemyśle.

## „Most powietrzny” do Afryki

Organizacja do spraw wyżywienia i rolnictwa (FAO) zorganizowała most powietrzny dla przewożenia żywności do krajów Afryki Środkowej, których ludność cierpi głód.

W czwartek wystartował z Rzymu pierwszy samolot. Wyładuje on we wschodniej części Czadu.

FAO w ramach pomocy żywnościowej dla nawiązanych suszą krajów przeznaczyła 57 tys. ton środków żywnościowych. Otrzyma je ludność Czadu, Nigru, Górnej Wolty, Mali, Mauretanii i Senegalu. (PAP)

## Projekt poprawek konstytucji Grecji

W piątek grecki rząd Jorjosa Papadopoulos opublikował projekt poprawek do konstytucji. Zostanie on podany pod referendum narodu greckiego najpóźniej 29 lipca br.

W projekcie poprawek stwierdza się, że Grecja jest republiką, w której obowiązuje system parlamentarny rządów prezydenckich. Prezydent republiki ma być wybierany w bezpośrednim głosowaniu powszechnym na 7 lat, bez prawa do reelekcji. Będzie on sprawował równocześnie funkcję dowódcy sił zbrojnych i będzie mu przysługiwało prawo do wydawania, w pewnych warunkach, dekretu o stanie wyjątkowym w kraju.

Prezydent republiki będzie powoływał i odwoływał premiera, jak też ministrów i sekretarzy stanu do spraw obrony narodowej, zagranicznych i porządku publicznego. Na prośbę premiera mianuje innych ministrów i sekretarzy stanu.

Zgodnie z projektem, parlament grecki będzie się składał z 200 deputowanych, w tym 180 wybieranych w bezpośrednim głosowaniu powszechnym i 20 mianowanych przez prezydenta. (PAP)

**GŁOS WIELKOPOLSKI** — Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań • Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Wiesław Porzycki (redaktor naczelnny), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek • Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z Czytelnikami 657-18. Redaktor naczelny 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Sekretariat 454-09. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31 • Wydawca: RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Poznańskie Wydawnictwo Prasowe • Biuro Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19, 60-959, Poznań, tel. 659-16. Za treść i terminy druku ogłoszeń nie odpowiadamy • Rękopisów nie zamawianych redakcja nie zwraca • Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań • Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), lub rok (208 zł) — przyjmują za pośrednictwem bankietów PKO — RSW „Prasa-Książka-Ruch” • Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki, ul. Zwierzyniecka 9, 60-813, Poznań, na konto PKO nr 5-6-151 oraz listonosze i urzędy pocztowe



# Kierunki rozwoju polskiego handlu zagranicznego

Rozmowa z wicepremierem Kazimierzem Olszewskim

Handel zagraniczny odgrywa coraz poważniejszą rolę w rozwoju naszej gospodarki. Istotne znaczenie dla zwiększenia obrotów mają międzynarodowe imprezy handlowe. W tym roku po raz pierwszy organizowane są w Poznaniu targi specjalistyczne. Czego oczekujemy od zbliżających się Międzynarodowych Targów Technicznych — z pytaniem tym zwróciliśmy się do wicepremiera Kazimierza Olszewskiego.

— Tegoroczne Międzynarodowe Targi Techniczne w czerwcu i Międzynarodowe Targi Artykułów Konsumpcyjnych we wrześniu nie są szczególnie innowacją w świetle aktualnych tendencji panujących na świecie.

Dzięki podziałowi MTP, polska ekspozycja techniczna na zbliżających się targach będzie o około 13 proc. większa w porównaniu z ubiegłoroczną. Większą powierzchnię zajmą także nasi partnerzy zagraniczni. W tych warunkach oczekujemy, że dojdzie do pełniejszej, bardziej wszechstronnej i głębszej konfrontacji polskiej oferty technicznej, obejmującej przede wszystkim przemysł maszynowy, elektromaszynowy i ciężki, z ofertą zagraniczną.

Lepiej udokumentowane możliwości uczestników MTT powinny dobrze wpłynąć na konkretyzację rozmów handlowych, na rozszerzenie zakresu kontraktów podpisywanych w wyniku targów, a zwłaszcza na zawieranie porozumień kooperacyjnych. Właśnie w kooperacji zachodzi potrzeba szczególnie gruntownego zbadania możliwości partnera. Tegoroczne Targi Techniczne stwarzają po temu lepsze niż kiedykolwiek warunki.

## Specjalizacja i kooperacja

— W jakim stopniu nasza oferta handlowa odpowiada poglądom na tendencje specjalizacji i kooperacji? Jakim zdaniem tow. wicepremiera są najważniejsze problemy do rozwiązania, w związku z szybkim włączaniem się Polski do międzynarodowego podziału pracy?

— Poważną rolę w rozwoju międzynarodowego handlu zagranicznego odgrywa i odgrywać będzie wymiana oparta o porozumienie specjalistyczne i kooperacyjne. Miarą stopnia zaangażowania jakiegokolwiek kraju w międzynarodowy podział pracy, jest relacja udziału danego kraju w eksporcie światowym do jego udziału w światowej produkcji przemysłowej.

Relacja ta w Polsce wynosiła w 1970 r. 0,49 podczas gdy np. we Francji i Wielkiej Brytanii ponad trzykrotnie więcej, w NRF prawie czterokrotnie więcej. Korzystniejszymi od nas wskaźnikami legitymowały się m.in. Węgry, Czechosłowacja, Bułgaria i Rumunia. Z tego wynika, że zaangażowanie Polski w międzynarodowy podział pracy w tym czasie było znacznie niższe od możliwości jakie stwarzała istniejąca potencjał produkcyjny. Między 2 lata przyniosły pewną poprawę w tym zakresie, ale nie zmieniły zasadniczo proporcji.

Tak więc do najważniejszych aktualnie zadań handlu zagranicznego należy zmiana tego stanu rzeczy, co wynika z założeń strategii społeczno-ekonomicznego rozwoju kraju wytyczonych na VI Zjeździe PZPR.

Specyficznym nacisk kładziemy na rozwój i doskonalenie współpracy gospodarczej z krajami RWPG.

## Współpraca z krajami socjalistycznymi

— Jakie rysują się perspektywy współpracy z krajami socjalistycznymi?

— Kraje socjalistyczne są i pozostaną dla nas najważ-

niejszymi partnerami zarówno w dziedzinie wymiany towarowej jak i szeroko pojętej współpracy gospodarczej. Ponad 60 proc. obrotów polskiego handlu zagranicznego przypada na te kraje. Decydujące znaczenie w tej współpracy ma i będzie miał Związek Radziecki, którego udział w naszym handlu zagranicznym wynosi około 33 proc.

Rosnąca rola handlu zagranicznego i specjalizacji w rozwoju gospodarczym Polski, a także realizacja kompleksowego programu socjalistycznej integracji — to wszystko stwarza obiektywne przesłanki do dalszego, dynamicznego rozwoju współpracy ekonomicznej Polski z krajami socjalistycznymi.

Zamierzona intensyfikacja wzajemnych obrotów wymaga od pracowników nauki, przemysłu i handlu zagranicznego dużego wysiłku. Chodzi bowiem o podniesienie konkurencyjności polskich towarów, uatrakcyjnienie naszej oferty. M.in. należy lepiej koordynować zakupy licencyjne i rozwijać produkcję post licencyjną — mając na uwadze potrzeby naszych największych rynków zbytu — jakimi są kraje socjalistyczne, w tym Związek Radziecki. Podejmowana obecnie modernizacja naszego przemysłu ułatwi spełnienie tych wymagań. Równolegle należy projektować rozbudowę i modernizację krajowego przemysłu w oparciu o importowane z ZSRR maszyny, urządzenia i sprzęt inwestycyjny.

## Ożywienie kontaktów z Zachodem

— Ostatnie lata przyniosły ożywienie naszych stosunków z krajami kapitalistycznymi. Czego oczekujemy od naszych partnerów zachodnich?

— Istotnie nasze stosunki z tymi krajami rozwijają się bardzo dynamicznie. Import z tych rynków w stosunku do 1970 wzrósł o około 80 proc., natomiast eksport o ok. 37 proc., przy czym dostawy samych wyrobów przemysłu elektromaszynowego były większe o 145 proc. Nasze zaangażowanie importowe powinno doprowadzić do zacieśnienia istniejących i zawarcia nowych związków dotyczących kooperacji przemysłowej na dużą skalę. Jestem przekonany, że związki te będą miały poważny wpływ na zwiększenie eksportu polskich wyrobów przemysłowych co jest warunkiem dalszego rozwoju obopólnie korzystnej wymiany.

Czynnikiem ułatwiającym rozwój wzajemnych stosunków gospodarczych z Zachodem są dziesięcioletnie umowy o współpracy gospodarczej. Tego typu umowy posiada już z Francją, W. Brytanią i Norwegią. Liczymy na podpisanie takich umów z innymi krajami Europy zachodniej, w pierwszej kolejności z Włochami i NRF.

Do ożywienia naszych kontaktów handlowych z Zachodem niewątpliwie przyczyniła się ogólna poprawa atmosfery politycznej w stosunkach Wschód-Zachód. W naszym odczuciu dalszy postęp w wymianie gospodarczej zależy od wypełnienia przez naszych partnerów zachodnich zobowiązań dotyczących wyeliminowania stosowanych jeszcze w niektórych krajach ograniczeń nierządzących dyskryminujących, utrudniających eksport pol-

skich towarów. Dotyczy to w poważnym stopniu naszych stosunków z krajami EWG.

## Większa rola handlu z Trzecim Światem

— Jak jest znaczenie krajów Trzeciego Świata w naszej wymianie handlowej? Jakie są perspektywy wzajemnych stosunków?

— W całokształcie wzajemnych stosunków handlowych z zagranicą, coraz większą rolę odgrywać będą kontakty z krajami rozwijającymi się. Wprawdzie aktualnie ich udział w całości naszych obrotów wynosi zaledwie 5,5 proc. to już obecnie faktyczne znaczenie tych krajów w naszym handlu jest znacznie większe niżby to wynikało z przytoczonej liczby. Kraje te są bowiem jedynymi lub głównymi dostawcami wielu surowców takich jak np. fosforyty, kaučuk, skóry surowe, makuchy nie mówiąc o owocach, arty-

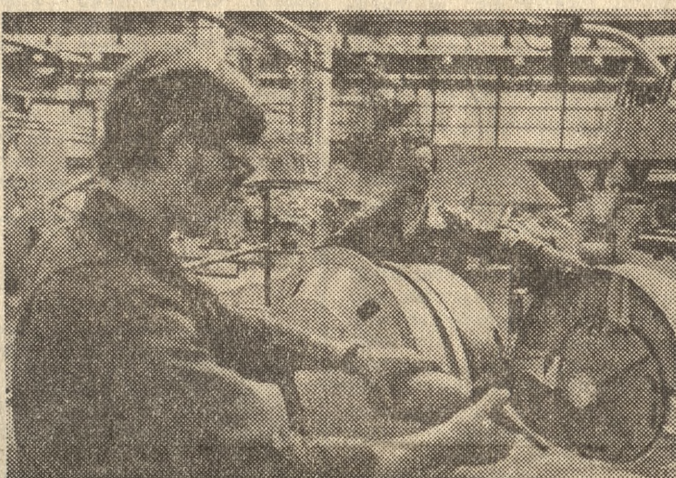
kułach kolonialnych itp. Jednocześnie kraje te w miarę swego rozwoju gospodarczego stanowią interesujące rynki zbytu dla wyrobów przemysłu elektromaszynowego.

Interesująca oferta eksportowa składana przez kraje rozwijające się, w zestawieniu z ich dużym zapotrzebowaniem na nowoczesny sprzęt inwestycyjny, licencje, usługi specjalistów itp. — to wszystko każe nam zwrócić baczniejszą uwagę na te rynki, których nie zawałamy się określić mianem rynków przyszłościowych. Mając powyższe na uwadze przygotowujemy szeroki kompleksowy program rozszerzenia stosunków gospodarczych z krajami Trzeciego Świata. Wprowadzenie w życie tego programu powinno przynieść w najbliższej przyszłości duże ożywienie naszych stosunków handlowych z tym regionem. („Trybuna Ludu”)

Wywiad przeprowadziła:

KRYSTYNA SZELESTOWSKA

## Opony radialne z Olsztyna



2 bm. w Olsztyńskich Zakładach Opon Samochodowych przekazany został do rozruchu technologicznego nowy wydział opon radialnych.

Na zdjęciu: przy produkcji opon radialnych.

CAF — fot. Moroz

Raport o Stanie Oświaty postawił przed każdym Polakiem tysiące (bez przesady) zagadnień. Stał się sprawą ożywienia intelektualnego, skracając poważnie drogę do przyszłości. Ucznił ją bardziej wyraziście i mniej abstrakcyjną. Pytanie: jak i kogo należy kształcić dla przyszłości, nie jest więc oderwane od współczesności. Wiemy bowiem, że w granicach realnej przyszłości mieści się koniec wieku XX i pierwsze dziesięciolecie wieku XXI.

Zmusza to nas do eliminowania z rozważań wszelkiego rodzaju podszeptów wyobraźni, do chodzenia po ziemi przełomu dwóch wieków. Szczególnie dotyczy to pytania fundamentalnego — jaki powinien być fachowiec przyszłości?

W literaturze socjologicznej i pedagogicznej reprezentowanej przez prof. dr. Jana Szczepańskiego i prof. dr. Bogdan Suchodolskiego — znajdujemy takie pojęcia, jak „nowy człowiek”, „nowi ludzie”. Prof. dr. Bogdan Suchodolski — dla przykładu — w jednym z wywiadów powiada, że „kształcenie nowych ludzi — to nie tylko ramy czasowe: przeszłość — teraźniejszość — przyszłość. To także, i przede wszystkim — treść społeczna”. Rozważając ideał wykształconego człowieka przyszłości, prof. Suchodolski, zastanawia się nad koniecznością zmiany motywów ludzkiego działania i powiada, że pierwszym, naczelnym motywem winna być dewiza „być twórczym” w przeciwstawieniu do „pracować, by zarobić”. Rozumieć należy,

że prof. Suchodolski przeciwstawia się dotychczasowej tradycji ukształtowanej w ciągu wieków i postuluje kształtowanie takich nawyków, sposobów myślenia i postaw życia, które by sprzyjały, iż w każdym zawodzie kształtowałaby się postawa człowieka aktywnego, poszukującego, niecierpliwego, wrażliwego na tempo i tendencje zmian w cywilizacji. Krótko mówiąc, chodzi o to, by w każdym zawodzie dominowali ludzie tworzący, jednostki odkrywające — co przenosząc na grunt cywilizacji technicznej — oznaczałoby, że dzie-

mi o społecznych skutkach automatyzacji wyobrazić zaczęliśmy bowiem sobie, że wystarczy człowiek przy sposobie do odruchów, do wykonywania prostych czynności, ponieważ maszyna może zastąpić człowieka, czyniąc jego pracę łatwiejszą, kulturalniejszą. Krótkie obojętne z fabryk, pokazujące w telewizji, ukazujące bez dostatecznego komentarza ludzi w białych fartuchach przy pulpach sterowniczych. zdają się te złudzenia podtrzymywać. Żeby więc z całą powagą mówić o koncepcji przyszłego człowieka pracy, na-

jęlibyśmy założenie, że kształcimy niemal wyłącznie nie według wymagań automatyzacji? Maszyna automatyczna, łącznie z jej skomplikowaną anatomią techniczną, niewiele się różni, najdalej nawet posunięta w przyszłości nie jest więc ani pierwszą, ani jedyną wyróżnieniem nowej cywilizacji, a na pewno nie odróżnia cywilizacji XIX od XX i cywilizacji XXI wieku.

Dlatego przygotowując nowe pokolenia do rozwiązywania problemów przyszłej cywilizacji należy dbać, by przyszłego fachowca wyposażyć w wiedzę rozległą, w umiejętności widzenia i rozwiązywania różnych problemów oraz umiejętność krytycznego podjęcia do wszystkich otaczających go zagadnień. Dotyczy to zarówno robotnika, jak i inżyniera. Kraje wysoko rozwinięte dążyły do „nabrania” na automatyzację, sądząc początkowo, że narzuca ona szkole treści kształcenia. Rosjanie przeciwnie — szybko się zorientowali, że robotnik kształcony według wymagań automatyzacji stałby się robotem — a inżynier półinteligentem. Amerykanom, właścicielom wielkich zachodnich koncernów perspektywa taka była na rękę, gdyż nie bacząc na wielkie zmeczenie psychofizyczne robotnika osiągał wyższą wydajność, większą produkcję, większy zysk.

Z tych więc powodów przy pytaniu — „jaki fachowiec?” — nie można się kierować dyktatem automatyzacji, oznaczałoby to bowiem tylko jedno — eksploatację człowieka.

JERZY KOCHAŃSKI

każdy hektar  
rodzi -więcej!

## 50 000 ha zgłoszono do naszego konkursu

Ogłoszony z inicjatywy redakcji „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” ogólnowojewódzki konkurs pod tym hasłem, zajął szerokie kręgi, przestając oczekiwaniami wszystkich organizatorów: a więc także Prezydium WRN, poznańskiej Telewizji i „Gazety Poznańskiej”. Spodziewano się bowiem objąć konkursem około 30.000 hektarów gruntów słabo dotychczas wykorzystywanych, a tymczasem — po zamknięciu terminu zgłoszeń — okazało się, że obejmie dokładnie 49.376 hektarów! Tyle zadeklarowali uczestnicy konkursu w liczbie 4.494 jednostek rolniczych — indywidualnych i zespołowych.

Fakt, że do udziału w konkursie 4.169 rolników indywidualnych zadeklarowało aż 22.199 hektarów, ma duże znaczenie społeczno-ekonomiczne. Dowodzi bowiem, że rolnicy widzą możliwości i warunki właściwego wykorzystania ziemi dla podniesienia urodzajów.

Gotowość do uczestniczenia w tej gospodarczej grze zgłosiło także 86 kolek rolniczych, które przejmą (niektóre już przejęły) w pełne zagospodarowanie 2.996 hektarów, a zorganizowane doraznie 20 zespołów rolniczych zagospodaruje 318 ha gruntów PZF.

Do konkursu włączyło się również 125 gospodarstw państwowych (PGR), deklarując przejęcie i zagospodarowanie 17.369 hektarów ziemi, zaś 94 spółdzielnie produkcyjne deklarują podniesienie plonów na przejętych lub przejmowanych sukcesywnie 6.494 hektarach gruntów ugorujących lub też słabo do tej pory plonujących. Dodajmy jeszcze, że nawet placówka naukowo - doświadczalna w Sielcu Starym (pow. rawicki) włączyła się do naszego konkursu, deklarując przejęcie w okolicy Jutrosina 30 hektarów odlogujących, porzucanych lub przekazanych przez poprzednich użytkowników do Państwowego Funduszu Ziemi.

W sumie zatem obejmujemy naszym konkursem prawie 50.000 hektarów użytków rolnych. Przyjmując — bo taka jest opinia obiegowa — że połowa z tego arealu nie dawała dotychczas żadnej produkcji, a druga użytkowana połowa, dawała plony bardzo mierne, w granicach 8—10 kwintali ziarna z hektara, nie przesadzimy wcale twierdząc, iż gra idzie istotnie o dużą stawkę. Znamy bowiem wiele przypadków, że ziemia nie rodząca nic albo rodząca bardzo mierne, kupiona przez dobrych rolników lub przejęta przez PGR lub RSP w trwałe użytkowanie, rodziła już po dwóch latach bardzo dobrze, wydawała po 20—25 kwintali z jednego hektara.

Na marginesie warto jeszcze stwierdzić, że konkursowe 50.000 hektarów, to nie jedyna rezerwa produkcyjna w wielkopolskim rolnictwie. Fakty dowodzą, że najniższą wydajność w produkcji roślinnej (a także zwierzecej) notujemy w gospodarstwach małych o powierzchni od pół do pięciu hektarów. Ankieta przeprowadzona swego czasu przez „AGRO-CHEM” wykazała, że w tej grupie gospodarstw stosuje się najmniej nawozów mineralnych, zaś 25 procent nie stosuje ich w ogóle. A ponieważ gospodarstw tej grupy mamy w województwie prawie sto tysięcy (15,5 procent użytków rolnych), zatem problem to wcale niebiały. Należałoby pomyśleć o jakimś jego rozwiązaniu, dla dobra całej gospodarki rolnej. Może za rok, w drugiej turze naszego konkursu, zachęcić tych rolników do intensyfikacji produkcji, może znaleźć się inny sposób oddziaływania. W każdym razie i ta gra jest warta zabiegów. (kj)



# pełnym GŁOSem

Psycholog radzi

## W szkole

Pośród wielu pytań, które nasi czytelnicy kierują do autorów tej rubryki, znalazły się również zapytania dotyczące roli psychologa w szkole. O odpowiedź poprosiliśmy doc. dr. Leszka Paryzka, kierownika Zakładu Psychologii Osobowości UAM w Poznaniu.

Rosnące tempo życia, dynamiczny rozwój różnych dyscyplin naukowych wywierają swoisty wpływ na życie jednostki. Stawia jej się coraz bardziej złożone wymagania. Daje się to zauważyć również w szkole. Wskazują na to coraz bardziej wymagane programy szkolne. W związku z powyższym zwiększa się liczba uczniów, którzy mają trudności w nauce czy przystosowaniu się do środowiska szkolnego i jego wymagań. Z tych też względów coraz częściej szkoły zatrudniają psychologów jako konsultantów do spraw wychowawczych i nauczania. Każdy przejaw niepowodzeń szkolnych traktuje się jako wystarczający powód, aby zainteresować nim psychologa.

Uczeń, który nie osiąga oczekiwanych rezultatów w nauce, uważany jest za jednostkę źle funkcjonującą, bo nie spełnia oczekiwań szkoły czy rodziców. Psycholog, do którego uczeń trafia, stara się stwierdzić, jaki jest układ przyczyn i skutków odpowiedzialnych za ten stan rzeczy. Analizuje nie tylko sytuację zewnętrzną, jak warunki rodzinne, klasowe czy stosunki ucznia w grupie rówieśniczej, ale także przeprowadza szczegółowe badania psychologiczne, aby dowiedzieć się, jakie mechanizmy psychiczne leżą u podstaw jego niepowodzeń w szkole. Może to być poziom sprawności umysłowej ucznia, zbyt wysokie wymagania szkoły. Może też być tak, że uczeń jest pełnosprawnym umysłowo, ale jego odporność nerwowa jest niska i w tzw. sytuacji trudnej, jaka jest egzamin, odpowiada poniżej poziomu swoich możliwości.

Może też być tak, że uczeń utrwalił sobie wadliwy sposób przyswajania wiedzy i nie osiąga pozytywnych rezultatów, mimo że dużo i pilnie się uczy. Jak dowodzą obserwacje, na funkcjonowanie ucznia w szkole ma również wpływ atmosfera domu rodzinnego. Układ wywierających na niego czynników nakłada się na siebie i stwarza istną „mozaikę” przyczyn stanowiących o niepowodzeniu. Stan taki zaniża poziom aspiracji ucznia, co z kolei upośledza jego wytrwałość w pracy nad sobą i pokonywaniu trudności.

Powtarzające się niepowodzenia szkolne, prowadzą do zaburzeń motywacyjnych, a co za tym idzie, trwałych odkształceń osobowości. Skutki tego ciężkiej będą na życiu dorosłego już człowieka.

We wszystkich tego rodzaju przypadkach zaburzonego zachowania wkracza psycholog, który jest specjalistą od mechanizmów psychicznych sterujących zachowaniem człowieka. Interwencja psychologa nie ogranicza się do stwierdzenia przyczyn zaburzonego zachowania; zmierza ona przede wszystkim do ich usunięcia oraz skorygowania stylu

życiowego jednostki. Stawia więc diagnozę przyczyn niepowodzeń ucznia i w ścisłej współpracy ze szkołą oraz rodzicami, a także samym uczniem, ustala optymalne sposoby ich usuwania. Tym samym praca psychologa ma znaczny wpływ na stworzenie warunków pełnego i harmonijnego rozwoju osobowości ucznia.

Niepowodzenia w szkole nie wyczerpują zakresu działalności psychologa szkolnego. Sporą kłopotów sprawiają również tzw. trudności wychowawcze. Niesubordynacja dzieci i młodzieży, brak szacunku dla starszych, objawy chuligaństwa, nieposzanowanie cudzej i społecznej własności, odczuwane są przez społeczeństwo bardzo dotkliwie. Wymienione sposoby aspołecznego zachowania są produktem końcowym długiego procesu rozwojowego, wynikają z błędów i niekonsekwencji wychowawczych. O ile jednak w poradnictwie tzw. trudności szkolnych mamy wypracowane metody współdziałania z zainteresowanymi rodzicami czy wychowawcami, to w zakresie poradnictwa wychowawczego napotykamy na ogromne trudności w ustaleniu planu postępowania z uczniem, gdyż w tej dziedzinie wszyscy są specjalistami, przynajmniej we własnym przekonaniu. Prowadzi to do szeregu nieporozumień. Tymczasem zarówno uczeniem się jak i procesem wrastania w społeczeństwo dorosłych rządzi określone prawidłowości. Ich znajomość i właściwe wykorzystanie decyduje o powodzeniach wychowawczych. Efektem bowiem prawidłowo ustalonych zabiegów wychowawczych są zdrowe psychicznie jednostki.

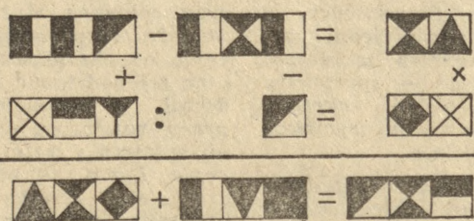
W świetle powyższych uwag stwierdzić można, że korzystanie przez szkoły z usług doświadczonych psychologów w pełni odpowiada interesom współczesnego wychowania.

doc. dr LESZEK PARYZEK

P.S. Czytelników szukających pomocy w rozwiązywaniu różnych skomplikowanych problemów prosimy o nadsyłanie listów do naszej rubryki „PSYCHOLOG RADZI”. Ze względu na rodzaj spraw, niejednokrotnie osobistych redakcja dopuszcza w tym przypadku nadsyłanie listów nie podpisanych.

## ALGEBRAF

Algebraf jest zadaniem, w którym na podstawie logicznego, wnikliwego rozumowania należy odszukać cyfry ukrywane się pod symbolami graficznymi — tafelkami.



Wyciąganie prawidłowych wniosków, a przez to odszukiwanie cyfr ułatwia fakt, że w algebrafie pod jednakowymi symbolami graficznymi ukrywają się zawsze te same cyfry. Po odgadnięciu wszystkich cyfr otrzymamy rozwiązanie — układ prawidłowych, poziomych i pionowych działań arytmetycznych.

DO-RO z lilijką

## Wielka gra, która się nigdy nie kończy

Harcerstwu przypada w udziale wielkie zadanie kształtowania postaw młodzieży w okresie, gdy droga ku temu jest śmiech i zabawa. Formy działania są różne. Oto niektóre z nich, proponowane przez harcerzy języckiego hufca ZHP, którego sztandar nieprzypadkowo odznaczony został niedawno honorową odznaką miasta Poznania oraz najwyższą związkową — krzyżem „Za Zasługi dla ZHP”.

### NIEBAWEM ZAPŁONĄ OGNISKA

Druha phm. Tadeusza Lisa zastaliśmy podczas próby robienia dopiero co zakupionych na letni obóz namiotów. Szkoła Podstawowa nr 72, przy której szczerze działa, komunistycznie z młodzieżą, w tym roku zakończenia zajęć lekcyjnych, zorganizowała jedną z bogatszych akcji letnich. 12 czerwca 120 zuchów wyjechało na kolonię do Słupki koło Stęszewa, by w ośrodku ZMot-5 bawić się w marynarzy pod opieką starszych kolegów, którzy jednocześnie zdobywać będą kwalifikacje przybocznych. Tam też odbędzie się wręczenie tegorocznych świadectw.

5 lipca 120 zuchów i harcerzy wyjechało na obóz do Zanie Myśla. Szkoła nosi imię Dzieci Wrzesińskich i to samo imię pragną zdobyć harcerze, toteż wśród bogatego programu obozu (własna, harcerska kuchnia, sport itp.) znajdują się wywiady z ludźmi, którzy jeszcze tamte czasy walki o polskość i polski język pamiętają i zechcą swe wspomnienia przekazać dzisiejszemu młodemu pokoleniu. A w sierpniu — dla harcerskiego aktywu — obóz wędrowny od Międzyzdrojów do Kołobrzegu.

By zaś dopełnić obrazu letniej akcji tej jednej placówki wychowawczej, wspomnieć trzeba o obozie wędrownym dla uczniów klas czwartych, je dym w tej szkole nie organizowanym przez harcerstwo, do którego należy ponad 50 proc. cent uczniów.

### Z SERCEM NA DŁONI

Nie byłoby możliwe tak wielkie akcje bez zrozumienia harcerskich potrzeb ze strony dyrekcji szkół i zakładów oraz władz partyjnych i administracyjnych miasta i dzielnicy. Hufiec od kilku lat swe obozy organizuje w Łowyniu koło Międzyzdrojów, gdzie postanowiono zbudować stałą bazę letniego wypoczynku. W roku minionym do prowadzonej wody i światła, wzniesiono sanitariaty. Obecnie trwają prace przy budowie kuchni i stołówki. Obiekt, wartości 2 mln złotych, zaprojektowało Wojewódzkie Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego. Wykonawcy: kwilecki SUW, Hydrobudowa 7 i 9, Spółdzielnia „Usługa”, Spółdzielnia Pracy Urządzeń Sanitarnych i Pieców Przemysłowych, Przed

siębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego, postanowili budowę zakończyć w ciągu trzech miesięcy, by młodzież przez wszystkie trzy turnusy mogła z obiektu korzystać. Budując dla dzieci — włożyli w to maksimum serca i dobrych chęci. Oby więcej takich serc...

### HECA NA CZTERY FAJERKI

Zaś rewiowy zespół języckiej środowiskowej drużyny „Timurowców” reprezentować będzie polską młodzież harcerską pod czas zlotu młodzieży całego świata w Berlinie, dokąd zawiezie element zdrowej, radosnej, niekrepowanej niczym zabawy.

Zaczął się zaś wszystko od tego, że przed niespełna trzema laty hm. Jerzy Hamerski, nauczyciel Szkoły Podstawowej nr 89, rozesał do chłopców kartki wzywające do stawienia się na tajne spotkanie. By zostać Timurowcem lub Timurką trzeba wykonać czynny godny Gajdarowego Timura. „Kajtki” z czwartej klasy zrzuciły więc jakieś staruszcze węgiel do piwnicy, inni pomagali ludziom starszym czyścić zakupy, opiekowali się osiedlową zielenią. Ale największą atrakcją, przyciągającą do drużyny, jest wesoła zabawa.

Za Wielkie Gry Dziecięce otrzymali z Głównej Kwatery ZHP i Centralnego Związku Budownictwa Mieszkaniowego odznakę DO-RO.

Harcerski cyrk podwórkowy bawił spore grupy dzieci osiedla, w szkole na prima aprilis harcerze urządzili wystawę uczniowskich curiosów, na której znalazła się i „broń palna” czyli — wstyd przyznać — rurki do płucia, „pomoc naukowej” czyli różnego rodzaju ściągaczki, i wiele innych osobliwości.

Obecnie przeżywają Timurowcy podwójnie gorące dni. Pod czas gdy ich reprezentacja przygotowuje się do wyjazdu do Berlina, reszta pracuje przy adaptacji uzyskanych od spółdzielni mieszkaniowej piwnic przy ul. Urbanowskiej na harcówkę. Zajął w niej własną herbaciarnię z nieodłącznym samowarem i sztab dowodzenia wyposażony w telefoniczną sieć alarmową. Jak bardzo ta praca łączy — świadczy udział w pracach „Wygów”, czyli absolwentów szkoły, którzy wcale nie zamierzają rezygnować z wielkiej harcerskiej przygody.

Prawdę mówi stara piosenka. Harcerstwo jest wielką grą, która się nigdy nie kończy.

BOGNA WOJCIECHOWSKA

Szybciej i taniej

## Dom rośnie od góry

W Gliwicach na osiedlu Sikorniki ukończono prace przy wznoszeniu prototypowego budynku metodą zaproponowaną przez specjalistów z Instytutu Technologii i Organizacji Budownictwa Politechniki Śląskiej. Jest to tzw. metoda podnoszenia przykrycia i kondygnacji. Podobne metody polegające na wznoszeniu budynków poprzez windowanie w górę ich dachów i kolejnych pięter, cieszą się już dużą popularnością za granicą, a u nas pracuje się nad nimi od 10 lat.

Metoda zastosowana na osiedlu Sikorniki jest nowością ze względu na zastosowanie do tego celu urządzenia mechanicznego. Skonstruowane przez specjalistów z Politechniki Śląskiej urządzenia te są precyzyjniejsze, bardziej niezawodne, a przede wszystkim 10-krotnie tańsze od urządzeń o podobnym przeznaczeniu stosowanych za granicą. Prototypowy komplet tego sprzętu, który wypróbowano ostatnio w Gliwicach, wykonały tamtejsze Zakłady Remontu Maszyn Budowlanych „ZREMB”. Ocenia się, że zastosowanie nowej technologii pozwoli naszemu budownictwu skrócić cykl realizacyjny o 20—50 proc., a ich koszt obniżyć o 30 proc.

Metoda i urządzenia rodem z Instytutu Technologii i Organizacji Budownictwa Śląskiej Politechniki wyróżniają się wszechstronnością zastosowań. Intepress

## Przed egzaminami



CAF — fot. Rybański

## Przymiotniki studenckiej sceny

## Teatr

gdzie najróżniejsze rekwizyty i kostiumy operowe „grały” w sztuce tworzonej na zasadzie happeningu. Ale to ciekawostki tylko... Celem teatralnych spotkań w Nancy było nie tylko pokazanie nowych form, ale także pewnych „narodowych” nurtów i dlatego był to festiwal w pewnym sensie otwarty.

— Kto reprezentował tam Polskę?

— Studencki Teatr St. z Krakowa, który przedstawił „Sennik polski”, zawodowy Teatr Studio Józefa Szajny z Warszawy z przedstawieniem nawiązującym do tragedii obozu w Oświęcimiu oraz trzy zespoły wyłonione z bieżącego festiwalu ludowych form teatralnych. Polski teatr zaznaczył się tutaj także „obecnością” Teatru Laboratorium, który występując poprzednio w Nancy dał wiele inspiracji studenckim teatrom, przyczyniając się do powstania interesującego nurtu „po Grotowskim”.

— Czy teatry studenckie idą śladem teatrów zawodowych?

— Wręcz przeciwnie! Odeszły od nich daleko i według mojego rozeznania jest to odeszcie bezpowrotne. Na tym zresztą polega szansa studenckiej sceny. Teatry studentów z Zachodu śmieją się do nas eksperymentują, ale ich „rewolucyjność” nie zawsze jest wysokiego artystycznego lotu, nie mamy więc powodów popadać w kompleksy...

Co najbardziej charakteryzuje nasz teatr studencki?

— Zmienność i stałość zarazem, łączone teatralną pasją studentów i tych, którzy mimo ukończenia studiów pozostają blisko sceny studenckiej. Tak więc choć nazwy niektórych teatrów znane są od dawna, to właściwie wciąż są to teatry „nowe” a te rzeczywiście nowe, jak np. „Teatr 77” z Łodzi czy „Pleonazmus” z Krakowa, powstają zazwyczaj z doświadczeń aktorów jakiegoś przedstawienia istniejącego teatru jednego przedstawienia.

— Wiemy dobrze, że klubowe salki i scenki nie bardzo



## KONSTRUKTORZY POSTĘPU

Andrzej Górniak, adiunkt w Instytucie Obróbki Plastycznej w Poznaniu, zdobył niedawno, wraz z zespołem, II miejsce w eliminacjach wojewódzkich Turnieju Młodych Mistrzów Techniki ZMS. W Turnieju tym brał udział trzykrotnie. Zdobył także w roku 1970 III nagrodę oraz wyróżnienie w postaci wycieczki do Moskwy w roku 1971. Jego dwa inne wnioski wynalazcze czekają na opatentowanie.

Jest aktywną ZMS. Pracy w organizacji oddaje się z tą samą pasją, co wynalazczości. Pełni obowiązki m. in. przewodniczącego Zarządu Zakładowego ZMS w Instytucie i przewodniczącego Dzielnicowej Komisji TMMT na Nowym Mieście w Poznaniu. Jako organizator Turnieju znany jest z inspiratorskich inicjatyw. Posłuchajmy go:

— We współczesnej wynalazczości już coraz trudniej dokonać czegoś samotnikom. Trzeba zorganizować zespół co najmniej kilku specjalistów. Fachowców i ludzi na wysokim poziomie moralnym. Warunkiem powodzenia jest przecież wzajemne zaufanie.

Nasz nagrodzony obecnie w Turnieju pomysł to technologia wyciskania na gorąco tzw. grzybków zaworu armatury przemysłowej, odcinających dopływ pary wodnej lub ciepłej wody, stosowanych szczególnie w urządzeniach okretowych lub w kaloryferach. Technologia tę sprawdziliśmy w praktyce. Dotychczas stosowało się i stosuje obróbkę skrawaniem, co powoduje stratę około 40 procent kosztownej stali.

Narzędzia, które obecnie posiadamy, nie wytrzymałyby obróbki plastycznej na zimno. Nawiasem mówiąc, zajmę się tym problemem w przyszłości. Na razie jednak konieczne było zmniejszenie stali przez podgrzanie. Potrzebna więc okazała się pomoc kolegów elektryków, specjalistów od nagrzewania. Ta technologia, m. in. ze względu na bhp, wymaga automatyzacji i weliminowania pracy ludzkiej. No i nadal jeszcze musimy pracować nad wy-

trzymałością narzędzi, które szybko zużywają się w wysokiej temperaturze.

Tak powstał nasz zespół. Automatycy to Krzysztof Zintel i Konrad Drozdowski, elektrycy — Jerzy Retelski i Eugeniusz Brzostowski, a technolodzy i konstruktorzy narzędzi — Zbigniew Stachowiak i ja. Gdybym bez nich chciał opracować tę nową technologię, po-

## — Bez zespołu nie starczyłoby życia...

prostu nie starczyłoby mi życia.

Laury w Turnieju to dla nas jeszcze nie koniec pracy nad pomysłem. A zaczęła się ona w 1970 roku, kiedy to wykonaliśmy pierwszą dokumentację i przeprowadziliśmy pierwsze próby technologiczne. Mimo że nasza technologia nie jest jeszcze doskonała, to jednak już się opłaca. Zaczęły ją stosować zakłady Urzędów Technicznych w Kłodzku. Obecnie zainteresowały się naszym pomysłem dwa inne zakłady.

Sporo obserwacji na temat ruchu wynalazczego daje mi praca w Dzielnicowej Komisji TMMT. Nie wszystkie jeszcze zakłady w naszej dzielnicy rozumieją potrzeby organizowania Turnieju. W ubiegłym roku zgłoszono do dzielnicowych eliminacji 11 zakładów, obecnie — 17, na łączną sumę 30 przedsiębiorstw i instytucji, które mogłyby startować.

Jednak nasza dzielnica w rywalizacji z organizatorami TMMT w wojewódzkie zdobyła I miejsce.

Co daje Turniej, mogą najlepiej powiedzieć na przykładzie mojego Instytutu. Są to korzyści wszechstronne. Kierownictwo ma okazję poznać najzdolniejszych i najbardziej ambitnych. Wytwarza się tak potrzebna atmosfera zdrowej rywalizacji i samokształcenia. Turniej wprowadza twórczy



ANDRZEJ GÓRNIAK: „We współczesnej wynalazczości już coraz trudniej dokonać czegoś samotnikom”.

Fot. — K. Przychodzki

ferment w środowiskach młodych ludzi.

Nasz zakład pierwszy pośród instytutów i biur projektowych dzielnicy zrozumiał korzyści, jakie daje ZMS-owski Turniej i od kilku lat organizuje tę imprezę. Zespoły wynalazcze młodych pracowników naszego Instytutu już kilkakrotnie zdobywały w TMMT nagrody. Za naszym przykładem poszedł niedawno Instytut Maszyn Zniwnych. Ale na tym nie powinno się skończyć.

Notował:  
MARCIN BAJEROWICZ

## Oferta nieatrakcyjna

## Z jakim towarem do młodzieży?

Statystyki odnotowują, że 52 proc. całego naszego społeczeństwa, to ludzie w wieku do 30 lat, że ponad 1/4 ogółu obywateli liczy sobie od 18 do 25 lat. Są to ludzie, którzy — oczywiście, poza niemowlętami — mają określone gusty i wymagania w stosunku do towarów rynkowych. Wiadomo generalnie, że poszukują np. odzieży szytej według określonych wzorów, które zwykliśmy nazywać modą młodzieżową. Chodzi tu nie tylko o fasony, ale i o materiały, a przede wszystkim ceny. Ta ostatnia uwaga dotyczy zresztą towarów rynkowych w ogóle.

Wiadomo, że ludzie startujący dopiero w pracy zawodowej mają mniej zasobne kieszenie. Nie oznacza to jednak mniejszych apetytów — wręcz przeciwnie, młodzież zgłasza największe zapotrzebowanie na nowoczesny i niedrogi sprzęt sportowy i turystyczny, ona przede wszystkim czeka na mieszkania, ona chciałaby je meblować „na raty” nie tyle w sensie finansowym, ile po prostu na zasadzie stopniowego kompletowania mebli, sprzętów domowych itp. Wyjście temu problemowi naprzeciw wydawało by się sprawą oczywistą. Od dłuższego czasu nawet wiele się na ten temat mówi, gorzej jednak z konkretnymi poczynaniami.

Za nami jest etap, kiedy to handlowcy i producenci dys-

kutowali, czy w ogóle istnieje coś takiego jak „rynek młodzieżowy”. Dziś przyjmują to do wiadomości, ale niewiele z tego dla młodzieży wynika. Bo choć tu i ówdzie w większych miastach pozakładano specjalistyczne placówki handlowe, które mają służyć przede wszystkim młodym klientom, to wybór towarów tam nagromadzonych nie odbiega na ogół od przeciętnego zaopatrzenia normalnego sklepu. Półki zalegają artykuły drogie, podczas gdy ich tańsze odmiany znikają od ręki. Nie stety, dla kupców i producentów zdaje się nie płynąć stąd żadna nauka. Nowych pomysłów produkcyjnych jest także niewiele.

Mówi się, że wymagania młodzieży są inne niż średnie go pokolenia. Wychwycenie tej „inności” nie sprawia kłopotu w branżach konfekcyjnych, trudniej mówić o niej przy towarach trwałego użytku. Jednakże nawet tam, gdzie łatwo odróżnić odmienne wymagania, niewiele z tego wynika. Na ostatnich wiosennych targach w Poznaniu zorganizowano specjalną ekspozycję dla młodzieży. Niestety, nie sprawiła ona wrażenia przebytej całości. Były to raczej poszczególne suknie, spodnie czy dzianiny zdjęte z „normalnych” stoisk i awansowane do miana „młodzieżowych”. Nie było koncepcji, która świadczyłaby o tym, że po-

myślano rzeczywiście o młodym kliencie, że serio traktuje się jego potrzeby. Że nie tylko próbuje się zaspokoić ten popyt, ale wpływać na jego kierunki, świadomie kształtować wymagania, kulturową młodzieżową odmienność. Stąd nieprzypadkowe są niedostatki, które dają się we znaki około 1/3 całego naszego społeczeństwa, a więc grupie wystarczająco pokaźnej, by liczyć się z reprezentatywnym przez nią popytem.

Jest jeszcze inny aspekt rynku młodzieżowego. Pisaliśmy już, że trudniej wyodrębnić gusty młodych przy towarach trwałego użytku. Wiadomo, że oczekują oni towarów nowoczesnych, dobrych i niedrogich. Ale w tych żądaniach nie różni się od starszego pokolenia. Zarówno jedni, jak i drudzy pragną dużego wyboru dobrych radiodiodiorników, telewizorów, wygodnych mebli, automatycznych pralek itp. W tym więc przypadku żądania młodych popierane są przez ogólnospołeczny popyt.

Przemysł lekki rozbudowuje się na tyle, że powinien móc sprostać wymaganiom każdej grupy obywateli. Byle tylko w porę o tym pomyślał, byle chciał... A że warunki są równo w produkcji jak i we wzroście dochodów indywidualnych stwarzają tzw. rynek konsumenta, tzn. taki, gdzie liczą się przede wszystkim nasze życzenia, możemy sądzić, że samo życie zmusi w końcu produkcyjnych potentatów do poważnego traktowania wymagań społecznych z uwzględnieniem potrzeb różnych grup wieku, grup zawodowych i stopnia zamożności poszczególnego nabywcy. Jest to zresztą warunek niezbędny dalszego rozwoju samych fabryk i całej gospodarki.

Ok. 3 milionowa rzesza młodzieży przystępuje do pracy w bieżącej pięcioletce. O tym, jak młodzież ta będzie pracować, zdecydować m. in. również fakt, co i w jakim wyborze młodzi ludzie będą mogli kupić za swoje pierwsze pensje.

ELŻBIETA DĄBEK

## Wypożyczalnie aniołów - stróżów

Mnożące się przypadki kradzieży na Zachodzie stworzyły prawdziwy rynek „goryli”. Idąc w ślad za popytem przedsiębiorcy „ludzie do wszystkiego” stworzyli przedsiębiorstwa specjalnych usług, wypożyczalnie „goryli” do osobistej ochrony bogaczy przed porywaczami. Amerykańska agencja UPI podaje, że ustaliła się już stała taryfa — 40 dolarów za godzinę, za osobiste bezpieczeństwo „z gwarancją”. Milioner może sobie zamówić, czy „zaprenumerować anioła-stróża” na dłuższy czas, wówczas kosztuje to ryczałtem 2000 dolarów na miesiąc. Jeden z bossów nowego interesu zwierzył się dziennikarzom, że jego przedsiębiorstwo rozwija się z dnia na dzień, gdyż nie grozi mu żadna konkurencja ze strony policji.

PAI

## Z akt MO

## Cel: maksimum korzyści...

Pierwszy sygnał nadszedł z powiatu obornickiego. W nocy z 24 na 25 sierpnia 1969 roku nieznanymi sprawcami włamali się do klubu rolnika w Tłukawach, zabrawszy stamtąd m. in. paczki z czekoladą, papierosami, radio i adapter.

Wkrótce podobne meldunki zaczęły docierać do organów MO z różnych stron województwa: bydgoskiego, koszalińskiego, poznańskiego i szczecińskiego coraz częściej. Włamywacze (a można było z dużą dozą prawdopodobieństwa twierdzić, że jest to jedna i ta sama grupa) upodobili sobie szczególnie placówki zlokalizowane na wsi. I trzeba im oddać, że wybór był raczej trafny, albowiem większość z nich pozbawiona jest jakiegokolwiek dozoru, natomiast za bezpieczeństwo zgromadzonego tam mienia, nieraz znacznej wartości, nadal pozostawia wiele do życzenia. Zerwanie prostej kłódki, wybiecie szyby, czy wylamanie drzwi — nie wymaga większego trudu. Mogli tedy działać dość swobodnie i niemalże „na pewniaka”, ze swoistym poczuciem bezkarności.

Oto na przykład, kiedy zaalarmowani funkcjonariusze MO przybyli nad ranem do sklepu GS w Myśliborzycach (woj. szczecińskie), oczom ich ukazał się widok zgoła niecodzienny. Widocznie włamywacze musieli się tu czuć raczej pewnie, skoro zabawili nieco dłużej. Poza brakiem szeregu towarów, zauważono na ladzie resztki biesiady, przyrządzone z sklepowych wiktuałów, zakrapianej alkoholem. Nadto: cukier i ciastka pomieszczone z proszkiem do prania i polane naftą, na ścianach porozbijane jajka, na podłodze szkło z potłuczonych butelek. Uzasadnieniem tego stanu rzeczy miała być pozostawiona przez „dowcipniśnię” kartka, następującej treści:

„Do personelu  
W przyszłości zostawiajcie parę tysięcy złotych. W ten sposób unikniecie takiego nieporządku, za który z całego serca przepraszamy i polecamy się na przyszłość, mniej więcej za rok.  
xyz”

Innym znów razem, w sklepie w Cotoniu (pow. żniński), do którego dokonano włamania, do stojącej tam pralki sprawcy nalali wody, nasypali proszku i wrzucili fartuch sprzedawczyni. Obok umieścili karteczkę z dobrą radą: „Pierz częściej, brudasie”.

9 grudnia 1971 roku, około 5 nad ranem do Komendy Powiatowej MO w Nowym Tomysku nadeszły niemal jednocześnie dwa meldunki: o włamaniu do sklepu w Granowie oraz o tym, że w pobliskim lesie zauważono krótko po tym pięciu nieznanych mężczyzn, niosących jakieś pakunki. Na tychmiast przystąpiono do akcji: wysłano w teren patrol, zarządzono blokadę dróg i kontrolę środków komunikacji. Po godzinie poszukiwań na jednej ze stacji kolejowych milicjanci zatrzymali dwóch mężczyzn, którzy nie bardzo potrafili wyjaśnić, dlaczego wybierali się w podróż z... 10 tysiącami złotych w bilonie. W trakcie przesłuchania złożyli oni nader interesujące wyjaśnienia.

Jeszcze tego samego dnia sprawę przejął Komenda Wojewódzka MO w Poznaniu. W kilku mieszkaniach — złożyli „nie zapowiedziane” wizyty funkcjonariusze MO. Po dwóch dniach zatrzymano całą szajkę — dwanaście osób. Dzięki sprawnemu działaniu odzyskano też blisko połowę łupów — towary wartości około 250 tys. zł.

Dziwna to była zaiste grupa. Młodzi ludzie w wieku 20—28 lat, pracujący i bez stałego zatrudnienia, karani i nie karani, kawalerowie i dwaj małżonkowie. Jeden wszakże łączył ich cel — maksimum korzyści, przy minimum wysiłku. W latach 1969—71 dokonali o-

gółem 54 włamania i 4 kradzieże. Straty szacuje się na ponad pół miliona złotych.

Trudno byłoby jednak określić ich mianem doświadczonych włamywaczy. Ot, spotykali się w kilka osób, wsiadali do pociągu, dojeżdżali do jakiejś stacji i po krótkim rozpoznaniu terenu przystępowali do działania. Jeżeli wybrana placówka była dobrze zabezpieczona lub pilnowała jej stróż — odstępowali od włamania i „typowali” następny obiekt.

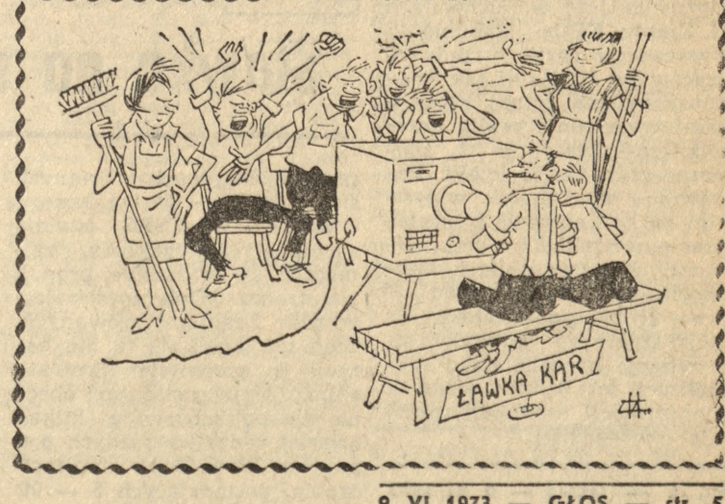
Rozzuchwaleni bezkarnością zaczęli sprawę traktować niejako w kategoriach sportowych. Hucznie obchodzili jubileusze włamań: 15, 25, 50. Kradzione towary konsumowali sami, pieniądze trwonili najczęściej w modnych lokalach rozrywkowych.

Nigdy nie podejmowali większego ryzyka. Nie planowali też wielkich „skoków”. Za cenę spokoju — skłonni byli za dowolnie się nawet drobniejszą łupem, w myśl zasady: ziarno do ziarna — zbiera się miarka. W końcu jednak miarka się także przebrała. Czy mogło być zresztą inaczej?

Sprawa znajdzie niebawem swój epilog przed sądem.

ZBYSZEK KRUSZONA

## HUMOR I SATYRA



## Kłopoty dwugłowych

Ogród zoologiczny miasta San Diego (Kalifornia — USA) posiada dwa dwugłowe węże. Wszystkie cztery głowy funkcjonują normalnie, ale niejednokrotnie się zachowują. Starszy, sześciolatek walczy wewnątrz, ponieważ jego lewa głowa przejęła władzę nad prawą. U drugiego, młodszego, rocznego węża, rzecz ma się inaczej — obie głowy chcą rządzić i — choć dochodzi do ciągłych scysji — zawsze zwycięża prawa. (PAI)

## Rozwiązanie algebry:

$$\begin{array}{r} 229 - 212 = 17 \\ + \quad - \quad \times \\ 486 : 9 = 54 \\ 715 + 203 = 918 \end{array}$$

## niespokojny

przystają do marzeń o „teatrze ogromnym”. Czy będzie w Poznaniu scena z prawdziwego zdarzenia?

— Tak, po renowacji akademika im. Hanki Sawickiej przy ul. Stalingradzkiej, tam gdzie był klub „Pod Maskami”, ale na to poczekamy jeszcze, niestety, sześć lat. Obawiamy się też o to, czy projektanci zechcą uwzględnić to, że potrzebne są nie tradycyjne sceny i widownia, lecz coś na kształt telewizyjno-teatralnego studia dającego dużo większe możliwości inscenizacji.

— Teatr „ósmego roku”... przepraszam — „Ósmego Dnia” ma już pewnie jakąś konkretną wizję inscenizacyjną nowego spektaklu?

— Oczywiście! — „Wizję lokalną”, bo taki tytuł nosić będzie prawdopodobnie nasze kolejne przedstawienie, które przygotowujemy na czerwiec w ósmym roku swego istnienia. Co „przez pomyłkę” zostało już tu zaznaczone.

— Nieczyste są premiery w studenckim teatrze...

— Determinuje je rytm roku akademickiego. Zaliczenia w indeksie zawsze są ważniejsze niż zajęcia na scenie. A przedstawienie nie powstaje z zabawy w teatr. Niekiedy trzeba pracować nad nim 6 razy w tygodniu po kilka godzin dziennie.

— A jakie będzie teatralne lato poznańskich studentów?

— Przez cały sierpień w Chodzieży trwać będą spotkania zespołów studenckich naszego środowiska pod nazwą „Studencki Warsztat Artystyczny” — próby, przedstawienia, dyskusje. Wcześniej niektóre poznańskie zespoły wezmą udział w ogólnopolskiej imprezie, która tradycyjnie odbywa się w lipcu w Świnoujściu, w Festiwalu Artystycznym Młodzieży Akademickiej — FAMA-73.

— Mamy nadzieję, że FAMA głosić będzie, iż w Poznaniu na studenckiej scenie dzieje się naprawdę interesujące i wartościowe artystycznie rzeczy.

Rozmawiał:

ZBIGNIEW KOŚCIELAK



# W mieście soli

Tuż przed wjazdem do kombinatu „Biełoruskalij” stoi niewysoka wieża wiertnicza. Na jej szczycie — czerwony proporzec z metalu. Wokół nie widać śladów wierceń, na łące spokojnie pasą się krowy. Złóża soli potasowych są już dokładnie określone i nie ma potrzeby szukać dalej. Geologowie dawno odeszli w inne strony, pozostawili na pamięć tę tylko wieżę, z której po raz pierwszy wyciągnięto rudę soli potasowej.

Od tego momentu upłynęło ponad 20 lat. Natomiast 15-lecie powstania tu miasta Saligorska obchodzone będzie za dwa miesiące. Wtedy właśnie przyjechali pierwsi mieszkańcy. W 1960 r. Komsomol ogłosił budowę miasta i kombinatu ogólnoradziecką priorytetową budowlą komunizmu. Na nowożytność czekało całe rolnictwo radzieckie, na sole potasowe czekali przyszli importerzy, kraje socjalistyczne, a wśród nich przede wszystkim Polska.

Rozwój miasta zapowiadał się burzliwie. Docelową liczbę ludności określano wówczas na 20 tysięcy. Dziś Saligorsk jest 55-tysięcznym miastem i myśli się o dalszej rozbudowie; tak, by w ciągu następnych 15 — 20 lat stał się miastem 100-tysięcznym. Saligorsk rośnie także w górę. Dawne centrum stało się tzw. mikroregionem i odbiega znacznie charakterem zabudowy od okolicznych, nawet kilkunastopiętrowych domów. Wieżowiec to jednak nie wynik wielkomiejskich ambicji miejscowych władz. Z dwóch stron możliwości rozbudowy miasta ograniczała złoża soli potasowych z jednej rzeka i jezioro, pozostał więc tylko piękny las, który postanowiono nie ruszać.

Z Anatolij Borodą, I sekretarzem organizacji partyjnej kombinatu, i moim cicerone z Białoruskiego Stowarzyszenia Dziennikarzy Borysem Zelcerem przemierzamy ogromnych rozmiarów plac, niezbyt gęsto zabudowany z trzech stron (czwarta czeka na zabudowę) okazałymi, nowoczesnymi budynkami. Już dziś wielkomiejski — sadzać po rozmachu — plac znajduje się w centrum przyszłego Saligorska.

Jedziemy do jednego z trzech oddzielnych zakładów — do niedawna stanowiących odrębne jednostki połączone obecnie w jeden wielki kombinat. Każda z jednostek odległych od siebie wiele kilometrów składa się z kopalni i zakładu wzbogacającego wydobytą rudę. Kopalnie, rozrzucone po zielonej okolicy, odległe są też od miasta. Czy dlatego miasto jest tak czyste?

Praca w kopalni czy zakładzie wzbogacania nie jest szkodliwa dla zdrowia, ponadto dymy z kominów są oczysz-

czone, nie szkodzą zieleni. Proszę, krowa może paść się tuż przy ogrodzeniu zakładu.

Na horyzoncie, w kilku miejscach podpierają niebo wierzchołki szaro-żółtych hałd, szczyby kopalni i korpusy zakładów. W połowie drogi między miastem a kombinatem mijamy ostatnie chałupy wioski Cziżewicz. Tu właśnie, na kołchozowym polu 10 sierpnia 1958 roku odbył się wielki wiec w związku z położeniem kamienia węgielnego pod przyszłe miasto. Budowniczości miasta i kopalni, w sumie kilkaset osób, mieszkali w Cziżewiczach i sąsiedniej wiosce Kułaki.

Zakład zwiedzamy szybko. Wielkie jakby — turbiny młace rudę wprawiają w drżenie tę część hali. Ludzi nie widać. Jedyne żywe istoty — to para gołębi, dobry znak, że

powietrze tu czyste i zdrowe. W części hali, gdzie odbywa się flotacja, spotykamy głównego inżyniera i pracowników — jedną z nielicznych kobiet zatrudnionych w produkcji w kombinacie. Dominuje wszędzie kolor szaro-żółto-pomarańczowego proszku.

Rolnictwo polskie otrzymuje nawozy potasowe z ZSRR, NRD i krajów kapitalistycznych. Dostawy ze Związku Radzieckiego stanowią około 60 proc. tego importu.

Umowa zawarta przed dziesięć laty zobowiązała Polskę do udzielenia kredytu w latach 1965 — 1969 na rozbudowę zakładów soli potasowych w Saligorsku, zaś stronę radziecką do dostaw — począwszy od 1970 r. — soli potasowych jako spłaty rat kredytu. W 1973 r. dostawy te w prze-

liczeniu na czysty składnik K<sub>2</sub>O wyniosą około 800 tys. ton, w latach następnych, począwszy od 1975 r. — wzrosną do 1 mln ton.

Kombinat „Biełoruskalij” za trudnia 13 tys. pracowników. Pochodzą z różnych stron — razem 32 narodowości (70 proc. — Białorusini).

Anatolij Boroda pokazuje miasto: 7 szkół średnich, technikum górnicze, 17 żłobków i przedszkoli. Opieka nad dzieckiem — wzorowa. W sferze usług pracuje około 4 tys. osób, może dlatego w sklepach nie ma tłoku, a zaopatrzenie jest dobre. Powstała niedawno fabryka trykotaży zatrudnia 3 tys. kobiet. Nad jeziorem duże prewatorium, zaledwie trzy kilometry od centrum, a już wśród lasu.

ANDRZEJ JENDRYCH

NRD

## Polacy automatyzują przemysł chemiczny

czy linii automatycznych, lecz przewidują komplementarność dostaw, a więc całość — począwszy od projektu i dokumentacji technicznej całych układów automatyki przemysłowej, poprzez produkcję urządzeń łącznie z ich montażem na miejscu, aż po uruchomienie całości w zmodernizowanym zakładzie. Dotyczy to już w bieżącym roku kilkunastu obiektów (m. in. w Bitterfeld, Piesteritz i Wolfen), a liczba ich nadal wzrasta. Modernizację taką przejdzie również kilka zakładów należących do wielkiego kombinatu chemicznego Buna-Werke.

Współpraca z partnerami zza Odry ma także w dużym stopniu charakter kooperacyjny. Polskie urządzenia automatyki przemysłowej wyposażone są w liczne elementy i podzespoły produkowane w NRD.

Zgodnie z opinią uzyskaną w berlińskim przedstawicielstwie „Metronexu”, polska automatyka zdołała już wyrobić sobie w NRD zupełnie wyjątkową pozycję i ma olbrzymie szanse dalszego jej umocnienia. Szanse tej nie można zaprzepaścić.

Przedsiębiorstwem, które „przetarło szlak” i zdobyło NRD-owski rynek, były Zakłady „Mera-Pnefal” w Faleńcu. Wzrost zamówień wymaga jednak, by do akcji eksportowej włączyły się również inne zakłady Zjednoczenia „Mera”. A że w dziedzinie automatyki Wielkopolska, dzięki ostrowskiemu „ZAP-owi” i poznańskiemu „Meramontowi”, skupia poważną część krajowego potencjału produkcyjnego, jest to również szansa dla naszego regionu. Jak wynika zresztą z ostatnich informacji, udział ZAP-u w tym eksporcie jest już przesadzony.

WITOLD de MEZER

Czechosłowackie rolnictwo pokrywa obecnie ok. 80 proc. potrzeb swego kraju na artykuły rolne, poza stałą zaś część importuje. Ale — jak stwierdzają tutejsi fachowcy — rolnictwo CSRS ma wszelkie dane ku temu, by zwiększoną produkcją w najbliższych latach pokryć całość wzrastającego spożycia ludności. Jaki więc obrano kierunek rozwoju tego działu gospodarki?

Odpowiedź na to pytanie można znaleźć w uchwałach 14 Zjazdu KPCz. Zgodnie z wytycznymi partii i rządu opracowany tu został taki kierunek polityki rolnej, który w pełni uwzględni realia przyrodniczo-klimatyczne i społeczno-gospodarcze kraju. Postawiono więc przede wszystkim na koncentrację i specjalizację produkcji rolnej. Uznano, iż w warunkach Czechosłowacji, gdzie ponad 93 proc. ziemi ornej należy do socjalistycznych gospodarstw, rozwijanie koncentracji i specjalizacji jest jedyną drogą do intensyfikacji produkcji rolnej i jej rentowności.

CSRS

## Stawka na specjalizację

przedsiębiorstw rolnych sięga ona 50 — 55 tys. kcs.

Tak np. w CSRS istnieją specjalistyczne zakłady, zajmujące się wyłącznie produkcją drobiu. Wiele z nich jest w pełni zautomatyzowanych. Stąd też mówi się tu nie bez racji o przemysle drobiarskim, wytwarzającym obecnie dla potrzeb rynku kilkadziesiąt rodzajów różnych produktów. W wielkich fermach drobiu, posiadających 5 — 10

tys. brojlerów jeden pracownik „produkuje” 12 — 15 tys. kg mięsa, a w największym tego typu zakładzie nawet ok. 35 tys. kg mięsa brojlerowego rocznie. CSRS dotrzymuje więc kroku światowemu procentom drobiu. Drobiu jest tu zawsze pod dostatkiem i to po cenach przystępnych.

Szerokiemu rozwinięciu procesu koncentracji i specjaliza-

tylko powiaty, gdzie stopniowo wprowadzana będzie kompleksowa koncentracja i specjalizacja, gospodarujących tam spółdzielni produkcyjnych i państwowych gospodarstw rolnych. Dla każdego z tych rejonów najlepsi fachowcy — rolnicy, ekonomiści oraz naukowcy ustalili najbardziej właściwe kierunki produkcji rolnej.

Planuje się rozwijanie różnych form kooperacji. Prosty — w zakresie wspólnego użytkowania maszyn i urządzeń i wyższych — w dziedzinie wspólnego planowania w zakresie produkcji roślinnej i hodowli.

Organizacja wielkich kooperacyjnych przedsiębiorstw rolnych wymagać będzie dużych nakładów inwestycyjnych i czasu oraz opierać się będzie oczywiście na zasadzie dobrowoli, ścisłym przestrzeganiu opłacalności ekonomicznej i respektowaniu dotychczasowych spółdzielczych stosunków własnościowych. Zamierzeniem tym będą też towarzyszyć zwiększone dostawy ze strony przemysłu.

RYSZARD NAJDESKI



Zamieszczony na naszych łamach felieton pod poniższym tytułem znalazł żywy oddźwięk w listach, które nadeszły do redakcji. Zainteresowanie problemem nauki i znajomości języków obcych jest ogromne. Nie zdołaliśmy zamieścić wszystkich listów dotyczących tego tematu. Oto więc, z konieczności, fragmenty niektórych z nich.

## Ju mast goł prosto... (?)

Felieton pod każdym względem trafny i nic dodać, nic ująć. Ze znajomością obcych języków w Polsce jest więcej niż źle i aby się nie błądzić przed obcokrajowcami, trzeba by analizować tego rodzaju spotkań unikać. Wiem z własnych doświadczeń, że sam uniwersytet w tym zakresie, bez konwersacji, niewiele daje. Trzeba czytać i jeszcze raz czytać lekturę. Świat nie stoi w miejscu i dzisiaj, jeżeli nie chce się zostać niedouczeni, trzeba bezwzględnie uczyć się języków obcych.

A. Z.  
Poznań  
(nazwisko i adres znane redakcji)

Telewizyjna pozycja „Kina Wersji Oryginalnej” nadawana jest w tak późnych porach, że rzadko kto ją ogląda. Czy nie można by zorganizować prawdziwego kina wersji oryginalnej np. w poznańskim Pałacu Kultury? (Nie wspominać o języku rosyjskim, bo takie seanse odbywają się w kinie „Przyjaźń”). Myślę także, że jak długo nie będzie w naszym mieście dostępnych dla wszystkich klubów konwersacyjnych — będziemy „dukać”.

A. Kowalski  
Poznań

Niezajomość języka obcego daje się nam we znaki na każdym kroku. Przykre, że tylko telewizyjny program II może nadawać obcojęzyczne lekcje. Wiadomo, że z programu I skorzystałoby wiele więcej osób. Ja, mimo moich 45 lat, chętnie sama podczytywałabym się jeszcze, ale w Lesznie nie ma żadnych szans. Informowałam się więc pisemnie w poznańskim „Lingwiście”, lecz nawet nie odpowiedziano mi na list.

ALEKSANDRA UZARSKA  
Prochownia, pow. Leszno

Chciałabym zwrócić uwagę Szanownemu Autorowi, że, niestety, z rady, aby „wybrać w programie TV te pozycje, które pomogą nam zgłębić tajemnicę francuskiego czy niemieckiego” — ani ja ani większość naszego społeczeństwa nie może skorzystać. Dlaczego? Bo program I TV nie nadaje lekcji języków obcych, a program II do tej pory dla większości jest nieosiągalny. Na nauce języków obcych TV nie może oszczędzać!

H. F.  
Kościan

Nawiązując do bardzo celnego artykułu red. Kruszony pragnę zwrócić uwagę na zagadnienie, które autor pominął, a które wydaje mi się godne poruszenia. Są wśród nas, czytelników, ludzie, którzy opanowali już jeden czy kilka języków obcych w stopniu, w którym dalsze zgłębianie tej znajomości wymaga m. in. czytania lektury obcojęzycznej. Otóż to — co czytać? W poznańskim „Empiku” gazet mnie interesujących, tzn. angielskich, z przystawioną świecą szukać należy (jeśli nie liczyć czytelnika, na którą nie każda ma ochotę i czas). Czyż zatem nie warto się zastanowić nad możliwością wydawania jakiegoś polskiego dziennika, bądź czasopisma w języku angielskim?

ZYGMUNT KISER  
Poznań

Pozwolić młodym kontynuować w szkole średniej naukę takiego języka, jaki obrali i jakiego uczyli się od wczesnych lat (o ile miało to miejsce), choćby to nawet było swego rodzaju powtórka. Wiedzę jest szansa utrwalenia i poznania go lepiej. Słowa uznania za podjęcie tak ważnego dla nas w dzisiejszej dobie problemu.

W. W.  
(nazwisko i adres znane redakcji)

Od red.: W języku angielskim (i nie tylko) wydawany jest mie-

sięcznik „Polska” („Poland”), Klub MPIK dysponuje wprawdzie ograniczoną liczbą egzemplarzy pism angielskich, lecz w czytelnym zestaw jest spory i — dla każdego. Obcojęzyczna lektura — spełniając przy tym dydaktyczne zadania — dobrze służy także czytelnym bibliotecznym. Dla mniej zaawansowanych czytelników przydatne być mogą różnorodne wydania czasopisma „Mozaika”, w tym — angielskie.

Ze wszech miar godzę się z tym, że znajomość głównych języków europejskich jest nam bardzo potrzebna. Czyż nie byłoby jednak pożądane, aby oprócz języków narodowych, rozpowszechnić jeden język międzynarodowy? Mam oczywiście na myśli esperanto. Zarzucicie na pewno, że esperanto jest zbyt mało rozpowszechnione, aby w stosunkach międzynarodowych mogło konkurować np. z angielskim. A co jest tego powodem? To samo zwykłe lenistwo, oczekiwanie, aż język „przyjdzie do nas sam”.

BRUNON MASKE  
Rogoźno

Słyszysz się wypowiedzi: „obcokrajowcy do nas przyjeżdżają — to niech się uczy naszego języka”. Twierdzenie zupełnie błędne. Jestem zdania, że funkcjonariusze MO (i nie tylko), którzy znają przecież języki obce — powinni nosić specjalne znaczki, informujące jakim językiem władają. Jest to „drobiazg” miły, pożyteczny i przyjmowany z sympatią.

TADEUSZ TRITT  
Poznań

Panie Redaktorze! Ja już uczyć się nie będę, jestem za... metody, mam prawie 70 krytyk na karku. W każdym jednak wypadku postąpiłbym tak, jak owa niewiasta o wyglądzie typowej gospodyni domowej, która nie dzierżyła pliku książek pod pachą, ale potrafiła pomóc cudzoziemcowi. Noszenie książek tylko na pokaz nie daje tego co trzeba — nauki i wiedzy.

IGNACY SZULCZYK  
Kwilec

Na naukę nigdy nie jest za późno. Dorośli zamiast tracić czas na picie lub plotki, a młodzież na bezmyślne spotkania — lepiej niech zaczęły życie traktować poważnie i zabrają się do dalszego kształcenia.

HALINA BETKOWSKA  
Środa

Powinniśmy uczyć się języków nie po to, aby wystygować się turystom, lecz po to, aby rozszerzać wiadomości i sobie ułatwić wyjazdy za granicę. A cudzoziemcy niech sobie kupią „Rozmówki polskie” i niech się uczą pytać po polsku o drogę do hotelu, postoiu tak-sówek.

(nazwisko i adres znane redakcji)

Pozwolić młodym kontynuować w szkole średniej naukę takiego języka, jaki obrali i jakiego uczyli się od wczesnych lat (o ile miało to miejsce), choćby to nawet było swego rodzaju powtórka. Wiedzę jest szansa utrwalenia i poznania go lepiej. Słowa uznania za podjęcie tak ważnego dla nas w dzisiejszej dobie problemu.

W. W.  
(nazwisko i adres znane redakcji)

Im krótszy list do redakcji tym większa ma szansa druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” — skrzynka pocztowa 1074 — 60-950 Poznań



**1** 10 - Z cyklu: „Święty” - ang. film seryjny pt. „Czas śmierci” (kolor); 16.40 - „Ekrany z bratkiem”; 17.45 - PKF: 17.55 - „Hej, od Lublina” - program z cyklu: „Z ludowej szkatułki”; 18.25 - „Obrachunki sportowe”; 18.45 - „Ex libris”; 19.10 - „Przypominamy, radzimy...”; 20.15 - „Morderca jest w domu” - wę-



**Spółdzielnia Pracy  
Lekarsko - Specjalistyczna**  
w Poznaniu  
ul. Wrocławska 6 — tel. 549-08

wykonuje dla zakładów pracy państwowych, spółdzielczych i prywatnych na terenie Poznania i woj. poznańskiego

**badania środowiskowe**

obejmujące — oznaczenia zanieczyszczeń toksycznych powietrza  
oraz pomiary — zapylenia powietrza  
— mikroklimatu  
— oświetlenia  
— hałasu  
— wibracji

**lekarskie badania  
okresowe pracowników**

Po zakończeniu badań — zlecniodawca otrzymuje pisemne opracowania wyników.  
4230-K1

**DYREKCJA  
Zasadniczej Szkoły Zawodowej  
dla Pracujących**  
przy Wlkp., Przeds. Przemysłu Ziemniaczanego  
w Luboniu

**PRZYJMIE KANDYDATÓW**

do klasy I-szej na rok szkolny 1973/74

w specjalności:  
— **ŚLUSARZ — mechanik,**  
— **ELEKTROMONTER.**

Absolwenci uprawnieni są do nauki w Technikum.  
W czasie nauki uczniowie otrzymują:  
— wynagrodzenie miesięczne,  
— odzież ochronną,  
— korzystają z przywilejów określonych zbiorowym układem pracy.  
1099-K2

**Zakład Energetyczny Poznań - Miasto  
ZAWIADAMIA, że**  
dla umożliwienia załatwienia odbiorcom w godzinach popołudniowych niezbędnych spraw związanych z dostawą energii elektrycznej i gazu

wprowadził z dniem 1 czerwca 1973 r.  
**PRZESUNIĘCIE GODZIN PRACY  
REJONÓW INKASA**

przy ul. Nowowiejskiego 10 i Grobla 15  
A MIANOWICIE:  
w każdą środę od godz. 10 do 17. W pozostałe dni tygodnia bez zmian, tj. od 8 do 13 — w soboty od 8 do 11.  
4662-K1

**P.P. „DOM KSIĄŻKI”  
w Poznaniu ul. Marchlewskiego 108/112  
telefon 540-07**

**SPRZEDA SKRZYNI DREWNIANE**  
około 200 sztuk  
o wymiarach 60×54×35 cm.  
4284-K1

**Pracownicy poszukiwani**

ZPM H. Cegielski, Odlewnia Zeliwa w Sremie, woj. poznańskie — zatrudni zaraz z terenu woj. poznańskiego z wyłączeniem miasta i pow. poznańskiego — następujących pracowników:  
— **INŻYNIERA BUDOWNICTWA** z uprawnieniami,  
— **INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW** do pracy w Dziale Głównego Automatyka i w pionie inwestycyjnym,  
— **INŻYNIERÓW ODLEWNIKÓW,**  
— **INŻYNIERA ENERGETYKA** — ze specjalnością energetyka cieplna na stanowisko kierownika dla osób samotnych zakwaterowanie w hotelu robotniczym i kat. (bez rodziny). Zakład posiada stołówkę.  
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia korespondencyjnie, bądź na miejscu w Dziale Kadr Odlewni Zeliwa w Sremie, ul. Staszica 1.  
1444-K2

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Sremie, ul. Czerwonej Armii 49, tel. 317, 318 — zatrudni:  
**MAGAZYNIERA**, materialnie odpowiedzialnego, ze średnim wykształceniem, do pracy w Centralnym Ośrodku Selekcji Drobiu — Polityka k. Poznania (w budowie).  
Wymagana jest kilkuletnia praktyka na podobnym stanowisku.  
Wynagrodzenie wg UZP w budownictwie.  
Przedsiębiorstwo przyjmie najchętniej kandydata z terenu powiatu poznańskiego lub m. Poznania.  
Pozostałe warunki do omówienia w zarządzie przedsiębiorstwa — adres jak wyżej, pok. 108, tel. wewn. 14, lub bezpośrednio w Kier. Grupy Robót COSD Polityka k. Poznania.  
1457-K2

Poznańskie Restauracje Dworcowe „WARS” w Poznaniu, Dworzec Główny — przyjmą do pracy  
**PALACZY C. O.**

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr, ul. Szewska 7.  
4537-K1

Regionalna Spółdzielnia Pracy „Renoma” — Poznań, ul. Szewska 7 — zatrudni zaraz z terenu miasta Poznania:

— **KIEROWNIKA SKLEPU** sprzedaży handlu det. (prac. umysł.) — wymagane kwalifikacje: wykształcenie handlowe + praktyka,  
— **Z-CE KIER. SKLEPU** (prac. umysł.) — wymagane kwalifikacje: wykształcenie handlowe + praktyka.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr, ul. Szewska 7.  
4589-K1

Zarząd Wielobranżowej Spółdzielni im. dr Fr. Witaszki w Poznaniu, zatrudni  
**FACHOWCÓW INWALIDÓW** na stanowiskach kierowniczych i samodzielnych w branży papierniczo - poligraficznej, dziewiarskiej i powoźniczej.

Zgłoszenia pisemne lub osobiste przyjmuje Zarząd Spółdzielni im. Grunwaldzka 3.  
4350-K1

**TO BARDZO CIEKAWE DLA SPECJALISTÓW  
URZĄDZENIA Z ZSRR**

DLA PRZEMYSŁU

• **WŁÓKIENNICZEGO,**

• **CHEMICZNEGO,**

• **POLIGRAFICZNEGO,**

a także **POMPY, KOMPRESORY i PRZEMYSŁOWĄ APARATURĘ**

demonstruje na **MIĘDZYNARODOWYCH TARGACH** w Poznaniu

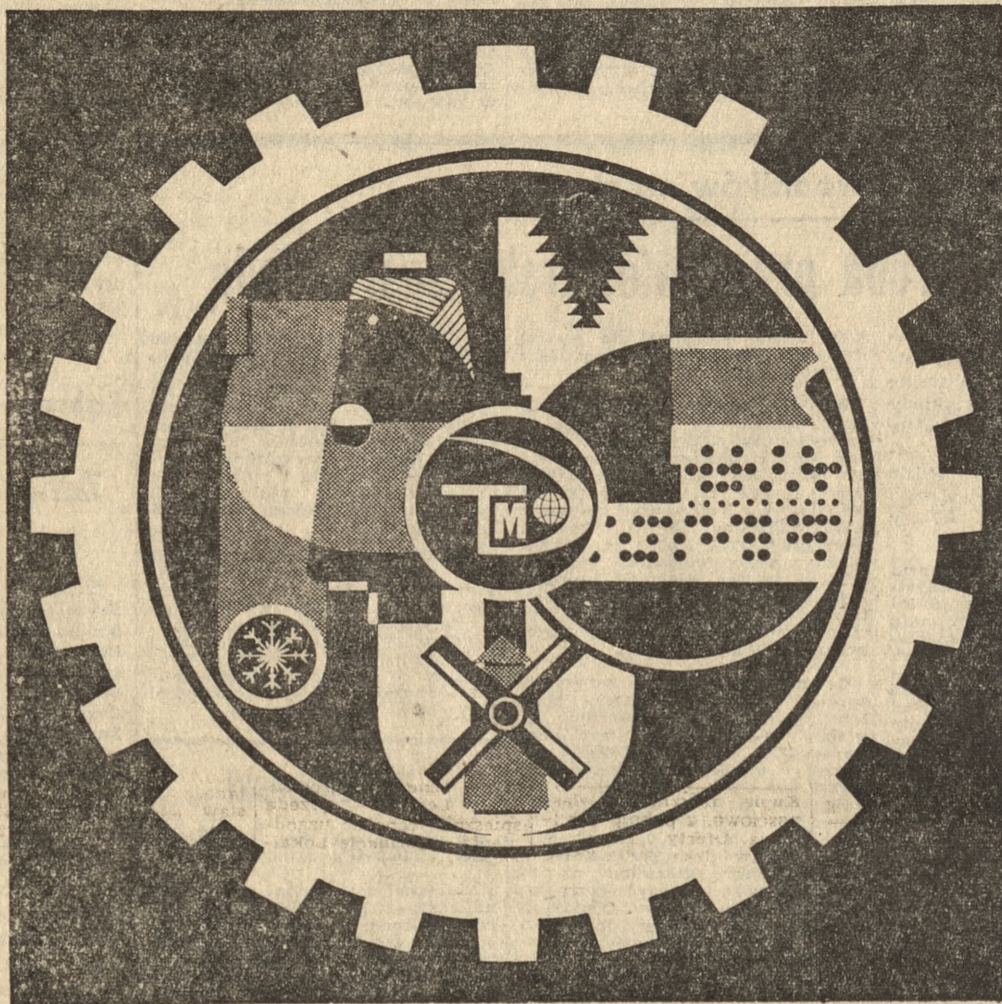
OD 10 DO 19 CZERWCA 1973 ROKU

**RADZIECKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU  
ZAGRANICZNEGO „TECHMASZEKSPO”**

ZAPRASZAMY DO ODWIEDZENIA NASZEGO STOISKA, GDZIE

MOŻNA OTRZYMAĆ KONSULTACJĘ OD SPECJALISTÓW

I ZOBACZYĆ EKSPONATY W PRACY.



**TECHMASHEXPORT**

1104-K2

**ODDZIAŁ RUCHOWO - HANDLOWY  
w Poznaniu**

przy ul. Chudoby nr 10

**OGŁASZA ZAPISY UCZNIÓW**

na rok szkolny 1973/74  
do I klasy 3-letniej Zasadniczej Szkoły  
Zawodowej dla Młodocianych

o specjalności:  
**OPERATOR**

**RUCHOWO - PRZEWOZOWY** kolei

w roku szkolnym 1973/74  
utworzone zostaną I-sze klasy tej szkoły  
w Poznaniu, Koninie i Zbąszynku

(Kandydaci z okolic Konina i Zbąszynka mogą zgłaszać się u zawiadowcy stacji).  
**Wynagrodzenie:**

w I roku nauki — 150,—  
w II roku nauki — 320,—  
w III roku nauki — 800,—

Uczniowie otrzymują odzież roboczą i sprzęt ochrony osobistej, bezpłatne umundurowanie służbowe, legitymację służbową uprawniającą do 80 proc. zniżki kolejowej, 12 bezpłatnych biletów kolejowych na dojazd do szkoły, bezpłatną opiekę lekarską oraz deputat węglowy od II roku nauki.  
4278-K1

**Okręgowa Spółdzielnia Pszczelarska  
w Poznaniu, ul. Druskenicka 12/14**

**S P R Z E D A**

**1 KOCIOŁ PAROWY STOJĄCY**

o pow. ogrzew. 15 m<sup>2</sup>

firmy **ZBOK Katowice.**

Urządzenie można oglądać przy ul. Warszawskiej 6, po uprzednim zawiadomieniu telefonicznym nr 444-61 wew. 86, Dział Administracji.  
4282-K1

**Zarząd Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej  
w Bytniu, pow. Szamotyły**

przyjmie zaraz

3 **MURARZY** z terenu woj. poznańskiego z wyłączeniem miasta i pow. poznańskiego do pracy przy budowie budynku mieszkalnego 8-rodzinnego wraz z zapleczem gospodarczym.

Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze spółdzielni. Dogodny dojazd autobusem PKS.  
46287g

**PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE**

wynajmie od 1 czerwca 1973 r.

**4-6 POMIESZCZEŃ**

na biura najchętniej z telefonem.

Zgłoszenia prosimy kierować telefonicznie pod numer 674-441 wew. 82.  
4202-K1

**Spółdzielnia Pracy  
Lekarsko - Specjalistyczna w Poznaniu,  
ul. Wrocławska 6**

zawiadamia, że z dniem 9 czerwca 1973 r.

**N A S T Ą P I Ą Z M I A N A**

dotychczasowego numeru telefonu

**na nowy numer 591-21**  
4339-K1

**PIECE DO SAUN FIŃSKICH**

dwuosobowych — domowych o mocy 8 KW

oraz **ELEKTRYCZNE OGRZEWACZE**

akumulacyjne - kanałowe o mocach od 1 do 5,2KW

WYKONUJE SOLIDNIE I TERMINOWO

NA INDYWIDUALNE ZAMÓWIENIA

**SPECJALISTYCZNY ZAKŁAD USŁUGOWY nr 98/II**

Wielobranżowej Spółdzielni Pracy „USŁUGA”,

61-049 Poznań, ul. Czekalskie 33 (przedmieście

Warszawskie).  
44222g

PROSIMY WYCIĄĆ I ZACHOWAĆ!



**UWAGA MŁODZIEŻY!**

**CZY CHCESZ BYĆ MODNIE  
I EFEKTOWNIE UBRANA?**

**ZAPRASZAMY  
DO ZESPOŁU SKLEPÓW  
SPECJALISTYCZNYCH  
WPTO**

przy • ul. Szkolnej nr 5  
• ul. 27 Grudnia nr 4

W SKLEPACH — ANKIETY Z CENNYMI NAGRODAMI  
WARTOŚCI 3.000 ZŁ — IŁOŚĆ ANKIET OGRANICZONA!  
4394-K1

**„POMET” ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH  
ZAKŁADÓW METALURGICZNYCH W POZNANIU  
ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA DLA PRACUJĄCYCH**

**PRZYJMUJE ZAPISY KANDYDATÓW**

na rok szkolny 1973/74 w zawodach:

1. **FORMIERZ-ODLEWNIK**
2. **MODELARZ ODLEWNICZY**
3. **TOKARZ**

Nauka trwa trzy lata a absolwenci w zależności od ukończonej specjalności otrzymują tytuł: wykwalifikowanego formierza-odlew-nika, modelarza odlewniczego i tokarza.

W czasie nauki uczniowie otrzymują:

1. Wynagrodzenie:

| Rok nauki                           | Specjalność i wynagrodzenie              |                              |
|-------------------------------------|------------------------------------------|------------------------------|
|                                     | formierze-odlewnicy, modelarze-odlewnicy | tokarze                      |
| — w I roku nauki rycz. mies.        | 260—380 zł                               | 150 zł                       |
| — w II roku nauki rycz. mies.       | 380—500 zł                               | 320 zł                       |
| — w III roku nauki stawka godzinowa | formierze-odlewnicy<br>6,50 zł           | tokarze-odlewnicy<br>6,00 zł |

2. Premia:

W II roku nauki formierze-odlewnicy i modelarze-odlewnicy do 25% zarobku podstawowego.

3. Inne świadczenia:

— Od I roku nauki — odzież roboczą i sprzęt ochrony osobistej, urlop wypoczynkowy,  
— od II roku nauki — deputat węglowy (ekwiwalent pieniężny).

Warunki przyjęcia:

— ukończenie szkoły podstawowej (świadectwo i skierowanie),  
— wiek 15—17 lat,  
— zdolność do wykonywania określonego zawodu, stwierdzona przez lekarza przemysłowego „Pomet”,  
— podanie o przyjęcie do szkoły potwierdzone podpisem rodziców,  
— własnoręcznie napisany życiorys,  
— 3 fotografie formatu legitymacyjnego.

Dokumenty należy składać w terminie do dnia 30 czerwca br. w sekretariacie Zasadniczej Szkoły Zawodowej „Pomet”, ul. Krawcowa 15, telefon 720-81, wewnętrzny 316.  
3973-K1





**P.P. „MOTOZBYT“**

W POZNANIU - ANTONINKU

ul. Gorysława 9

INFORMUJE, że

PRZYJMUJE PRZEDPŁATY

**na przyczepy campingowe n-126 standard**

CENA DETALICZNA 34.000 ZŁ



Dane techniczne:

|                                     |            |
|-------------------------------------|------------|
| — długość całkowita                 | — 3600 mm  |
| — szerokość całkowita               | — 1900 mm  |
| — wysokość całkowita                | — 2000 mm  |
| — ciężar bez wyposażenia            | — 220 kg   |
| — ilość miejsc do spania            | — 2 plus 2 |
| — dopuszczalne dodatkowe obciążenie | — 50 kg    |

Wpłaty w pełnej wysokości należy dokonywać na konto IV O/M Poznań 1231-6/17-4094, podając czytelnie imię i nazwisko, adres zamieszkania.

Przyczepy będą sprzedawane

w kolejności dokonanych przedpłat

**ŻYCZYMY UDANEGO ZAKUPU!**

4524-K1

**WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK**

**KÓLEK ROLNICZYCH**

W Poznaniu

ul. Mickiewicza 33, tel. 453-65

**PILNIE ZAKUPI**

od jednostek uspołecznionych

**2 MAŁE MASZyny OFFSETOWE**

typu Romayor II wzgl. I.

Zgłoszenia prosimy kierować na nasz adres. 4306-K1

**CENTRALNY OŚRODEK  
GOSPODARKI MAGAZYNOWEJ**

W Poznaniu, ul. Szyperska 18

telefon 576-91 wewn. 62

**OFERUJE DO SPRZEDAŻY**

niżej wymienione nadwyżki

**1 TAŚMĘ FILMOWĄ ORWO 16 mm**

— negatyw NP — 7 a 30 mb 6000

— negatyw NP — 55 a 30 mb 2190

4200-K1

**Ośrodek Badawczo - Rozwojowy  
Przemysłu Oponiarskiego „STOMIL”**

W Poznaniu, ul. Starołęcka 18

**SPRZEDA W CIĄGU ROKU**

**ZŁOM OPONOWY**

po cenie 0,50 zł — za 1 kg.

przedsiębiorstwu uspołecznionym, nie-  
uspołecznionym i osobom prywatnym.

Zamówienia należy składać w Dziale Zaopatrzenia i Zbytu, telefon 720-64, wewn. 84. 4412-K1

UWAGA: MIESZKAŃCY i ADMINISTRATORZY!!!

W RAMACH USŁUG DLA LUDNOŚCI, RÓWNIEŻ

**NA RATY PRZECZ PKO**

Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu

Usług Remontowo-Budowlanych w Poznaniu,

przy ul. Mickiewicza 27

wykonuje:

— malowanie mieszkań, klatek schodowych, budynków  
jednorodzinnych, gospodarczych itp.,

— instalacje elektryczne, oświetleniowe i siłowe.

Zgłoszenia i informacje przyjmujemy codziennie  
w godz. 8 do godz. 15 — telefon 411-155.

**GWARANTUJEMY WYSOKĄ JAKOŚĆ USŁUG POD**

**NADZOREM KWALIFIKOWANYCH FACHOWCÓW.**

4446-K1

**WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OBUWIEM**

W Poznaniu, Stary Rynek 53/54

uprzejmie

**PRZYPOMINA PT ODBIORCOM POZARYNKOWYM**

o obowiązku złożenia zamówień rocznych na 1974 r.

**NA OBUWIE OCHRONNE oraz KOZUCHY**

**i KURTKI OCHRONNE NA SPODACH BARANICH.**

W terminie do dnia 15. VI. 1973 r.

Terminowe złożenie zamówień umożliwi naszym przedsiębiorstwom  
zabezpieczenie potrzeb odbiorców pozarynkowych.

4719-K1

**WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OPAŁEM**

**i MATERIAŁAMI BUDOWLANymi w Poznaniu**

informuje konsumentów indywidualnych i zbiorowych

że od 2 maja br. rozpoczęła się

**SPRZEDAŻ KOKSU**

na sezon opałowy 1973/74.

Konsumentom indywidualnym, aż do odwołania mogą zakupić  
całoroczny przydział.

4219-K1

**Praca • Nauka**

Ogrodnictwo, zatrudni ko-  
biety i mężczyzn z utrzy-  
maniem i spaniem. Sztu-  
kowskie, Poznań, ul. Sta-  
rołęcka 166a. 47387g

Przyjmę do pracy w o-  
grodnictwie, za dobrym  
wynagrodzeniem. Poznań,  
ul. Starołęcka 165. 47536g

Potrzebna pomoc domo-  
wa do chorego. Warunki  
dobre. Zgłoszenia od godz.  
16. Adres Osiedle Pia-  
stowskie 20 m. 60. 47491g

Pani do opieki nad star-  
szą osobą, potrzebna. —  
Zgłoszenia: Matejki 2 m.  
4. po godz. 17. 47450g

Rencistów w sile wieku  
przyjmę do pilnowania  
sądu na okres 3 miesięcy.  
Oferty „Prasa” — Grun-  
waldzka 19 dla 45814g.

Ogrodnik poszukuje pra-  
cy z mieszkaniem. Adres  
wskazuje „Prasa” — Grun-  
waldzka 19 dla 499p

Młodsza pomoc domowa  
z gotowaniem do 2 osób  
przyjmę na stałe, najchę-  
tniej z prowincji. Zgłosze-  
nia: Adamski, Poznań, Ma-  
tejki 33a, w godz. 12—14. 47355g

Spawacz — chłodnicze sa-  
mochody potrzebny za-  
raz. Oferty „Prasa” Grun-  
waldzka 19 dla 45847g.

2 uczniów, również za-  
miejscowych, na dobrych  
warunkach oraz pomoc-  
nika, przyjmę. Zakład bla-  
charki (budowlany), Po-  
znań, Dąbrowskiego 27. 46338g

Potrzebna pomoc domowa  
(dwójka dzieci), 8 godzin  
dziennie. Puszczkowsko,  
ul. Grunwaldzka 7. 46375g

**Kupno • Sprzedaż**

Kupię betoniarke każdej  
wielkości. Oferty „Pra-  
sa”, Grunwaldzka 19 dla 47834g.

Sztalet pokojową, kupię.  
Oferty — „Prasa”, Grun-  
waldzka 19 dla 47545g.

Pudełki miniaturowe —  
czarne, po championie za-  
granicznym, sprzedam. Ho-  
dowa „Czarna Róża”, ul.  
Litewska 3 m. 1. 46788g

Motocykl K-750, z koszem  
— sprzedam. Buk, Nowo-  
tomyska 12, Synoradzki. 47599g

Sumator Olimpia typ AM-  
652, nowy sprzedam. Of-  
erty „Prasa”, Grunwaldzka  
19 dla 45516g.

Skuter Lambretta sprze-  
dam. Bednarska 7 (Żyż-  
ce). 47811g

Sprzedam czarne pudełki  
średnie, 7-tygodniowe.  
Szmarzewskiego 36 m. 13,  
godz. 16—20. 47408g

Wózki dziecięce, różne  
modele, wielki wybór po-  
leca Brzozowska, Poznań,  
Czerwonej Armii 10. 41760g

Drzewo dębowe i topolo-  
we okragłe, dobrej jako-  
ści — odstąpię, które mo-  
że być przetarte według  
życzonej grubości w  
miejscowym tartaku. Wia-  
domość: Stanisław Ratusz-  
ny, Breno 165, 67-403 Wi-  
jewo, pow. Wschowa. 422p

Sprzedam pianino Carl  
Ecke. Płyta metalowa. Po-  
znań, Przybyszewskiego  
31 m. 3. 47668g

Sprzedam motocykl WSK,  
cena 3.000. Zakrzewski,  
Grunwaldzka 17. 47737g

Sprzedam nieużywany ku-  
chnię gazową na propan-  
butan, 4-palnikową z pie-  
karnikiem. Poznań, Ste-  
szewska 11, godz. 17—19. 47666g

**• Samochody**

BMW 2000, przebieg 80.000  
km, nowy silnik, kolor  
winiowy, dach rozsuwa-  
ny, radio 4-zakresowe.  
Blaupunkt — sprzedam.  
Telefon 672-132, wiesz-  
czym. 47598g

Fiat 850 sprzedam, Tele-  
fon 597-02. 47066g

Sprzedam samochód Ci-  
troen BL 11. Głogowska  
125 m. 7, po godz. 17. 47164g

Sprzedam Skodę 1000 MB,  
rok produkcji 1968. Józef  
Zimniak, Janków Zales-  
ny, poczta Raszków. 516p

Wartburg 312 Camping —  
sprzedam. Arciszewskiego  
25 m. 40. 47387g

„Wartburg de Luxe” 312,  
przebieg 60.000, w dobrym  
stanie sprzedam. Rawicz,  
tel. 21-23. 45125g

Ford-Custom 6-osobowe-  
go, po generalnym remon-  
cie — sprzedam. Warsztat  
samochodowy — Dąbrow-  
skiego 7. 47839g

Sprzedam Skodę - 100 S,  
Lambrettę Li-150 w bar-  
dzo dobrym stanie. Garaż  
11 — ul. Szczepana, naroż-  
nik Jaworowej (Debiec),  
godz. 17—20. 47648g

Sprzedam 4 nowe opony  
bez detek marki Miche-  
lin o wym. 135-330/135-13  
radial. Adres wskazuje „Pra-  
sa”. Grunwaldzka 19 dla 46780g.

**• Lokale**

Kupię mieszkanie wlas-  
nościowe, 2 pokoje z ku-  
chnią. Oferty „Prasa” —  
Grunwaldzka 19 dla 47615g

Pannie pracującej, wy-  
najmę wspólny pokój. Of-  
erty — „Prasa”, Grun-  
waldzka 19 dla 46920g

Człuchów — mieszkanie  
spółdzielcze M-3 na pię-  
trze, słoneczne, zamienię  
na podobne w mieście w  
województwie poznań-  
skim. Gdaniec, 77-300 Czł-  
uchów, Traugutta 9 m. 20. 534p

Dwa pokoje, kuchnia, łaz-  
ienka, samodzielne, kwa-  
terunkowe — Łazarz, za-  
mienię na dwie kawaler-  
ki. Oferty „Prasa”, Grun-  
waldzka 19 dla 47659g.

**• Nieruchomości**

Sprzedam nieruchomość  
i dom mieszkalny, szopa,  
c. o., telefon, duże zabu-  
dowanie. Posesja nadaje  
się na wszelkiego rodzaju  
warsztaty produkcyjne i  
usługowe. Mieczysław Wy-  
socki, 63-300 Pleszew, ul.  
Podgórna 19, tel. 280. 42399g

Domek jednorodzinny —  
blisko Poznania sprzedam.  
Po kupnie 3 pokoje, ku-  
chnią wolną. Oferty „Pra-  
sa”, Grunwaldzka 19 dla 47662g.

Sprzedam dom w cen-  
trum Sremu, po kupnie  
wolne 3 pokoje z przy-  
należnościami. Oferty —  
„Prasa”, Grunwaldzka 19  
dla 47616g.

Dom 2-rodzinny, wolne  
mieszkanie, 2 pokoje z ku-  
chnią, łazienką, ogród 326  
m² w Lesznie — sprzeda-  
ż spiesznie, cena do uzgod-  
nienia. Informacje Lokal-  
ne Zrzeszenie Właścicieli  
Nieruchomości — Leszno,  
Metziga 13. 414p

Września, 20 km od Po-  
znania, sprzedam na do-  
brych warunkach lub za-  
mienie na okolice nad-  
morskie, podgórskie, wil-  
le czynszową z ogrodem  
zadrzewionym. Zgłoszenia  
Dziennik Zachodni, Kato-  
wice, Młyńska 1 dla 46783g.

Okazyjnie sprzedam dział-  
kę 4.000 m², zadrzewioną,  
opłotowaną, domek —  
dwa pokoje, kuchnia, łaz-  
ienka, garaż, duża szopa,  
około 270.000. Poznań, Bo-  
brnicka 9a. 47312g

Sprzedam dwie działki  
185 ha, 225 ha w Kicinie,  
pow. Poznań, nadające  
się na ogrodnictwo. Ha-  
łasik, Kicin, poczta Czer-  
wonak. 46385g

**Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych**

Elektromontaż w Poznaniu

ul. Wieruszowska 16

**ZAKUPI NATYCHMIAST**

**CENTRALKĘ TELEFONICZNĄ ręczną**

typ CB 20 lub 30 NN.

Informacje pisemne prosimy kierować pod  
adresem przedsiębiorstwa, a telefoniczne pod  
nr 675-251, wewn. 250. 4357-K1

**„FORMA” Spółdzielnia Pracy**

**Przemysłu Artystycznego w Poznaniu**

Stary Rynek 52b

**KUPI PILNIE**

**ODWADNIACZE typu „Samson” M 3300**

Ø 15, sztuk 100 oraz Ø 20, sztuk 10.

4536-K1

**K • m u n i k a t y**

Kolegium d/s Wykroczeń przy Prezydium Dzielnico-  
wej Rady Narodowej Poznań - Stare Miasto, w dniu  
12 września 1972 r. ukarało ob. Ryszarda Hauzińskiego  
zam. Poznań, ul. Grobla 19 m. 13 — karą grzywny w  
wysokości 3.000 zł z zamianą w razie nieuiszczenia na  
60 dni aresztu, orzeczono nawiązkę w wys. 1.000 zł  
na rzecz PCK.

Ukarany w dniu 12 września 1972 r. ok. godz. 20.30  
w Poznaniu, w Parku Chopina przy ul. Walki Mło-  
dych, będąc w stanie nietrzeźwym, przewracał ławki  
wspólnie z kolegami i pojeźnił na śmieci oraz za-  
czepiał bezpodstawnie osoby oczekujące na przystan-  
ku autobusowym przy ul. Wierzbowej. 4633-K1

Kolegium d/s Wykroczeń przy Prezydium Dzielnico-  
wej Rady Narodowej Poznań - Stare Miasto — w dn.  
12. IV. 1972 r. — ukarało ob. Zbigniewa Rostera, zam.  
Poznań, ul. Warszawska 147/1 — karą aresztu 3 mie-  
sięcy.

Ukarany, w dniu 12 września 1972 r. ok. godz. 20.30  
w Poznaniu, w Parku Chopina przy ul. Walki Mło-  
dych, będąc w stanie nietrzeźwym, przewracał ławki  
wspólnie z kolegami i pojeźnił na śmieci oraz za-  
czepiał bezpodstawnie osoby oczekujące na przystan-  
ku autobusowym przy ul. Wierzbowej. 4556-K1

**LUDWIKA HALASZ**

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 11.50  
z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W nieutulonym żalu zawiadamia

**RODZINA**

† Dnia 7 czerwca br. odeszła od nas na zaw-  
sze po długich i cierpliwie znoszonych cier-  
pieniach, opatrzona Sakramentami św., moja  
najdroższa żona, ukochana matka, teściowa,  
babcia i prababcia, przeżywszy lat 76

**KATARZYNA OKUPNIAK**

z domu Szała

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby dnia  
10 czerwca 1973 r. o godz. 14 na cmentarz para-  
fialny w Lusowie.

W głębokim smutku pogrążona

**RODZINA**

Sady, Poznań. 47878g

† Dnia 7 czerwca 1973 r. zmarł nagle, prze-  
żywszy lat 59, mój najdroższy mąż, troskli-  
wy i wzorowy ojciec, kochany dziadziuś, teść,  
wujek i szwagier, sp.

**BOLESŁAW OBREMSKI**

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia  
11 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

**RODZINA**

Poznań, Zbyłowska 6 m. 3. 47854g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 6 czerwca  
br. odeszła nasza kochana siostra i ciocia

**KAZIMIERA WIŚNIEWSKA**

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 10.50  
na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

siostra z rodziną

Poznań, Jarochowskiego 43. 47782g

W dniu 6 czerwca 1973 r. zmarł

**BARTŁOMIEJ BOLEWSKI**

kierownik Gospodarstwa SNS Mutowo,

odznaczony Krzyżem Zasługi III klasy, Odznaką  
Honorową za Zasługi dla Woj. Zielonogórskiego  
i Srebrnym Krzyżem LZS.

W Zmarłym straciliśmy cenionego, zastużo-  
nego pracownika, serdecznego i szanowanego  
kolegę.

Rodzinnie Zmarłego szczerze wyrazy współ-  
czucia — składają

Dyrekcja — Samorząd Robotniczy  
oraz współpracownicy  
Stacji Nasiennego Szkółkarskiej w Mutowie

1537-K2

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia  
7 czerwca 1973 r. zmarła po ciężkich cier-  
pieniach, namaszczone Olejami św., przeżywszy  
lat 74, nasza najukochańsza matka, teściowa,  
babcia i prababcia

**ROMUALDA WOLIŃSKA**

z domu Piwińska

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 10 bm.  
o godz. 12 na cmentarzu w Puszczykowie.

W smutku pogrążeni

córki, synowie, synowie, zięciowie  
i wnuki

Dojazd podmiejskim autobusem z Dębca.  
Poznań, Mickiewicza 27. 47773g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu  
8 czerwca 1973 r. zakończyła swój pracowity  
życiowy w 80 roku życia, opatrzona Sakramentami  
św., po długich i ciężkich cierpieniach, najdroż-  
sza i niezapomniana matka, siostra, teściowa  
i babcia, sp.

**JADWIGA PAWLAK**

Pogrzeb odbędzie się w Przygodzicach, dnia  
11 czerwca br. o godz. 14.30.

W imieniu rodziny

ks. Edward Pawlak



# Kiedy ośrodki wypoczynkowe czynne będą cały rok?

Wielkopolscy budowlani pragną korzystać z urlopów głów-  
nie w ciągu lipca i sierpnia. Pomijając fakt, że jest to okres,  
w którym występuje nasilenie prac budowlanych, powtarza  
się problem: gdzie umieścić urlopowiczów? Dla wszystkich  
chętnych, w tym czasie nie ma miejsc w ośrodkach zakła-  
dowych, a z kolei po sezonie letnim większość ośrodków  
się zamyka. Zatem — swoiste błędne koło.

Na 90 przedsiębiorstw, któ-  
rych załogi należą do Związku  
Zawodowego Pracowników  
Przemysłu Budowlanego, 58  
posiada własne ośrodki wypo-  
czynkowe. Liczba znaczna, ale  
trzeba tu dodać, że większość  
z nich to prowizoryczne cam-  
pingi, barakowozy. Brak też  
przy nich kuchni i jadalni.  
Tylko 6 ośrodków przystoso-  
wanych jest do użytkowania  
ich przez cały rok. W prakty-  
ce nie ma to zastosowania,  
są one bowiem wykorzystywa-  
ne najwyżej do końca wrześ-  
nia.

Jednym z lepiej urządzonych  
jest m. in. ośrodek Zjednocze-  
nia Elementów Wypożyczenia  
Budownictwa; mieści się on  
w Jantarze koło Gdańska, ale  
i on czynny jest tylko od 1  
czerwca do połowy września.  
W tym roku na remont tej

placówki Zarząd Okręgu bran-  
żowego związku zawodowego  
wyasygnował 200 000 zł. Wcze-  
sowiec z Kaliskiego Przedsię-  
biorstwa Budowlanego chwa-  
la sobie natomiast pobyt w  
Swinoujściu. Jest to jeden z  
największych ośrodków. Jed-  
norazowo może tu przebywać  
560 osób. Turnusy organizowa-  
ne są też tylko latem.

W tym roku z ośrodków budow-  
lanych skorzysta 25 270 pracow-  
ników i członków ich rodzin. W po-  
równaniu z rokiem minionym bę-  
dzie to więcej o około 3500 ludzi.  
Nie jest to liczba imponująca, zwa-  
żywszy, że w branżowym związku  
zrzeszonych jest około 67 000  
pracowników budownictwa i prze-  
mysłu materiałów budowlanych.

Przedsiębiorstwa — właściciele  
ośrodków posiadają plany ich roz-  
budowy i modernizacji. Na razie  
jednak — z braku funduszy — po-  
prawy warunków wypoczyniania i  
zwiększanie liczby miejsc — odby-  
wa się dość powoli i w nader  
skromnym zakresie, choć co roku  
w wielu placówkach przeprowa-  
dza się remonty lub dokonuje mo-  
dernizacji.

Pracowniczych. Także i w  
tym przypadku przydziały doty-  
czą głównie letnich miesięcy.  
Dopóki więc zakładowe  
ośrodki czynne będą tylko latem,  
dopóty nie będzie możli-  
wość usatysfakcjonowania  
wszystkich chętnych.

Rzecz w tym, by maksymalnie  
wydłużyć w ciągu roku okres ot-  
warcia tych domów, w których  
można mieszkać nawet późną je-  
sienią czy zimą. Lepiej też da się  
wykorzystać liczbę czasowych  
miejsc, jeśli w poszczególnych  
przedsiębiorstwach inaczej zapla-  
nuje się urlopy. Dobry wypoczynek  
można zapewnić pracownikom  
nie tylko od 1 czerwca do połowy  
września. (an)

## Pouczająca wystawa



Niesłabnącym powodzeniem cie-  
szy się wystawa, zorganizowana  
staraniem Państwowego Powia-  
towego Archiwum w Szamotu-  
lach, przy współudziale Powia-  
towego Domu Kultury. W serii  
fotografii i fotokopii dokumen-  
tów obrazuje ona historię Wiel-  
kopolski ze szczególnym  
uwzględnieniem Ziemi Szamotu-  
skiej. Zwiedzający zapoznają się  
m. in. z tekstem ustawy Słowa-  
rzyszenia Pedagogicznego Pol-  
skiego w powiecie szamotulskim  
z 1850 roku, poznają miary, ja-  
kie w tym okresie były używane  
w gospodarstwie i na targu.  
Wśród dokumentów bliższego  
nam okresu widnieją m. in. wy-  
kaz polskich organizacji, któ-  
rych członkowie mieli zostać wy-  
siedleni przez władze okupacyjne,  
fotokopie wzewań okunania  
do ludności polskiej itp. Zwie-  
dzając wystawę, poznają się pe-  
wien wycinek bogatej historii na-  
szego regionu. (za)

## Kto zostanie mistrzem produkcji zwierzęcej?

Rolnicy wielkopolscy mają jeszcze jedną okazję zdobycia  
mistrzowskich tytułów. Tym razem w konkursie ogólnokrajo-  
wym, ogłoszonym przez ministerstwa: Rolnictwa oraz Prze-  
mysłu Spożywczego i Skupu, Centralny Związek Kółek Rol-  
niczych wspólnie z redakcjami: „Chłopskiej Drogi”, „Ziel-  
nego Sztandaru”, „Plonu”, „Gromady — Rolnika Polskiego”  
oraz „Spółdzielni Produkcyjnej”.

Chodzi o wyłonienie „Mi-  
strza produkcji zwierzęcej” w  
gminie, powiecie i wojewódz-  
twie. Organizatorzy pragną  
w ten sposób pobudzić rolni-  
ków indywidualnych, zespoły  
rolników, ośrodki kółek rolni-

czych bądź też spółdzielnie  
produkcyjne — do podnosze-  
nia i unowocześniania hodowli  
zwierząt gospodarskich.

Konkurs jest wieloletni, a  
jego wyniki będą podsumowy-  
wane corocznie przez gminne,  
powiatowe i wojewódzkie są-  
dy konkursowe, oddzielnie dla  
rolników indywidualnych i  
dla zespołowych form produk-  
cji zwierzęcej. Oprócz dyplomu  
uznania, na zwycięzców  
czekają wielomilionowej war-  
tości nagrody rzeczowe. Np. w  
powiatach wysokość I nagro-  
dy wyniesie 10 000 zł, II —  
6000 zł, III — 4000 zł. Na  
szczeblu wojewódzkim war-  
tość I nagrody sięgnie 25 000  
zł, II — 20 000 zł i III — 15 000  
zł.

Termin zgłoszeń na kar-  
tach uczestnictwa (znajdują-  
cych się w gminach) upływa  
30 czerwca br. U instrukto-  
rów rolnych, a także na la-  
mach wymienionych wyżej  
czasopism rolniczych, można  
znaleźć wszystkie szczegóły do-  
tyczące warunków udziału w  
omawianym konkursie. (emp)

## „Harcerska Fala” w Lesznie

Z okazji Międzynarodowego  
Dnia Dziecka Harcerski Klub  
Łączności „Leszno” przy Mło-  
dzieżowym Domu Kultury zo-  
rganizował Krajowe Zawody  
Krótkofalarskie — „Harcerska  
Fala”. Zawody miały na celu  
popularyzowanie wśród szeroki-  
ch rzesz krótkofalowców pol-  
skich budowy Szpitala Pomni-  
ka — „Centrum Zdrowia  
Dziecka” (grab)

## Czyny społeczne członków LOK

Ostrowska organizacja Ligi  
Obrońcy Kraju należy do jed-  
nej z prężniejszych organizacji  
na terenie miasta i powiatu  
ostrowskiego. Zrzesza w 116  
kołach i klubach ponad 8 tys.  
członków. Obok pracy propa-  
gandowej i wychowawczej in-  
spiruje i wykonuje konkretne  
prace społeczne na rzecz  
swojego środowiska.

Ostatnio, na zjeździe powia-  
towym tej organizacji dokonano  
podsumowania realizacji  
czynów społecznych w ubr. Ich  
wartość wynosiła około 300 tys.  
złoty. M. in. budowano drogi  
dojazdowe, mosty i kanali-  
zacje, sadzono drzewa i krze-  
wy oraz porządkowano zagro-  
dy, skwery i parki, dodając  
wsi ostrowskiej estetycznego  
wyglądu.

Oprócz tego LOK-owcy po-  
dejmuje w ramach akcji 30  
miliardów szereg cennych zo-  
bowiązań produkcyjnych. Rów-  
nież dla uczczenia 30-lecia pow-  
stania Ludowego Wojska  
Polskiego wykonali oni szereg  
zobowiązań wartości 160 tys.  
zł. Do produkujących w pracy  
społecznej kół LOK należą:  
Wezeł PKP i ZNTK w Ostro-  
wie oraz koło wiejskie w Ro-  
soszycy. (tl)

## Z Wągrowieckiego

### Zabytkowy pałac znalazł gospodarza

Wojewódzkie Zjednoczenie Gos-  
podarki Komunalnej i Mieszkani-  
wej wzbogaci się niebawem o no-  
woczesny ośrodek szkoleniowo-  
wczasowy. Przyjęło ono bowiem  
w swoje władanie zabytkowy pa-  
łac w Srebrnogórze w pow. wá-  
growieckim. Większość jego po-  
mieszczeń już wyremontowano i  
odrestaurowano, nadając im daw-  
ny wygląd.

Wnętrze ozdobione jest piękny-  
mi malowidłami i polichromia-  
mi. Oprócz kilku sal wykładowych,  
miejsc tam będzie jadalnia i  
kuchnia, a w piwnicach — kuch-  
nia wraz z zapleczem gospodar-  
czym. Do ośrodka należą również  
dwie, znajdujące się w sąsiedztwie  
pałacu, mocno już zniszczone bu-  
dynki, z których urządził się ho-  
telik na 80 miejsc noclegowych.  
Ich adaptację rozpocznie się latem  
br. Pomagać będą w tej  
pracy w czynnie społecznym  
pracownicy wszystkich wielkopolskich  
przedsiębiorstw Zjednoczenia. Za-  
gospodaruje się także otaczający  
ter zabudowania, okazały park. Ca-  
łością, która przekazana zostanie  
do użytku w połowie przyszłego  
roku, administrować będzie MPGK  
w Wągrowcu. (bop)

Największa nowa inwestycja  
powstanie w Baranowie, w  
pobliżu Poznania (o czym  
„Głos” pisał 24 V br.). Inicja-  
torem budowy ośrodka, który  
również służyć będzie wypo-  
czynkowi sobotnio-niedzielnemu,  
jest Zarząd Okręgu  
wspomnianego związku. Ter-  
min rozpoczęcia inwestycji —  
rok przyszy, jej fundatorami  
będzie kilka zjednoczeń bu-  
downictwa. Obecnie „Inwest-  
projekt” przygotowuje w czyn-  
nie społecznym koncepcję pro-  
jektową.

Z chwilą wybudowania o-  
środka w Baranowie znacz-  
nie powiększy się liczba miejsc  
wczasowych dla wielkopol-  
skich budowlanych. Ale i on  
nie rozwiąże wszystkich pro-  
blemów i nie zaspokoi po-  
trzeb.

Zarząd Okręgu wykupił tak-  
że w tym roku od innych  
przedsiębiorstw 805 miejsc  
wczasowych oraz 1200 skiero-  
wań z Funduszu Wczasów

gowych przedsiębiorstw i insty-  
tucji. (948)

## ODPOWIADAMY

Stala czytelniczka Teresa z Z. —  
Janusz obchodzi imieniny 21 listo-  
pada. (1121)

Jerzy O. Leszno. — Wychowaw-  
ca, zatrudniony w przyzakładowej  
szkółce dziecięcej, zaliczany  
jest do nauczycieli i korzysta z  
uprawnień, przysługujących tej  
grupie pracowników. (986)

Helena P. z Krotoszyna. — Ra-  
dzimy zwrócić się do Stowarzy-  
szenia Księgowych w Polsce, Od-  
dział w Poznaniu, ul. Czerwonej  
Armii 49, które prowadzi kursy  
doskonalenia kadr finansowo-księ-  
gowych. (966)

Zofia G. Lwówek. — Polski  
Czerwony Krzyż w Poznaniu mie-  
ści się przy ul. Rybaki 18. (1001)

St.P. Ostreżów. — Do sporządza-  
nia kapieli solankowych w domu  
najlepiej jest szlam ciecociński  
oraz sole jodobromowe. Takie ka-  
piele stosować należy ściśle wed-  
ług wskazań lekarza. (1105)

Cecylia P. Konin. — Pomoc domo-  
wa korzysta ze wszystkich praw  
pracowniczych. Otrzymuje więc z  
ZUS-u zasiłek w przypadku cho-  
roby oraz ma również prawo do  
corocznego urlopu wypoczynkowe-  
go. (966)

Widnokrag: 19 Studio Młodych  
Kwadran z dedykacją; 19.15 Je-  
zyk francuski; 19.30 „Matysia-  
kowie”; 20 Recital tygodnia; 20.30 No-  
tatk kulturowy; 20.40 „Kacik sta-  
rej płyty”; 21 „Wesoły kramik”;  
21.15 J. S. Bach: III Konc. Bran-  
denburski G-dur; 21.50 Radiowy  
przewodnik operowy; 22.30 Zesół  
„Dziwiatek”; 23 Kartki z mu-  
zycznego albumu; 23.40 Muz. roz-  
rywkowa.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30,  
6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30,  
21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Z zapisków  
wydawcy — gawęda; 7.40 Muz. ze-  
garkowa; 8.05 Mój magnetofon;  
8.35 W roli głównej — „Sami  
swoi”; 9 „Lwy mają apetyt”; — 28  
odc. pow.; 9.10 „Zacmienie”; —  
gra i śpiewa zespół Pink Floyd;  
10.30 Nasz rok 73; 9.45 E. Ysaye — I  
Sonata C-dur na dwie skrzypce;  
10.10 Co się śpiewa w Paryżu; 10.35  
Dzień jak co dzień; 11.45 „Lam-  
part” — 30 odc. pow.; 12.20 „Lui-  
za” — śpiewa Mira Kubasińska z  
zesp. Breakout; 12.25 Za kierowni-  
cą; 13 Na szczecińskiej antenie;  
15.10 Jimmy Smith gra standardy  
Fata Wallera; 15.30 Odpowiedzi z  
różnych szuflad — przed mikrofo-  
nem W. Kosiński; 15.45 Skaldon-  
wie w nowym repertuarze; 16  
Przedstawimy zespół „War”; 16.25  
W kregu flamenco; 16.45 Nasz rok  
73; 17.05 „Jak tu cicho o zmierz-  
chu”; — 1 odc. pow. B. Wasilowa;  
17.15 Mój magnetofon; 17.40 Wy-  
cieczki historyczne — gawęda  
prof. dra H. Samsonowicza; 17.50  
Sami tego chcieliśmy; 18.20 „Afry-  
kański” sektek Herbie Hancocka;  
18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45  
Antologia miniatur muzycznych —

preludium; 19.05 Literatura piękna  
w posłonce; 19.20 Książka tygo-  
dnia; 19.35 Muz. poczta UKF; 20  
Korowód taneczny; 21.30 Z nagrań  
Louisa Kentnera; 22.08 Gwiazda  
siedmiu wieczorów — Rory Gala-  
gher; 22.15 Pow. w wyd. dźwięk. „Ku-  
zynka Bietka”; 22.45 Cyty z Bee-  
thovena; 23 B. Freitażanka recytu  
je wiersze K. Iłakowiczówny;  
23.50 Na dobranoc śpiewa Gilbert  
O'Sullivan.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30,  
12.05, 15, 17, 19, 22.

NIEDZIELA — PROGRAM I:  
7.30 Moskwa z melodii i piosen-  
kami; 8.15 Po jednej posłonce; 8.30  
Przełom muzyczny tygodnia;  
9.05 „Fala 73”; 9.15 Magazyn Wojs-  
kowy; 10.05 Dla dzieci młodszych  
„Mazurski Klub”; 10.25 Mel.  
lat 70-tych; 11 Konc. Zyczeń Miłob-  
ników Muz. Poważnej; 12.15 „Prze-  
boje zawsze młode”; 12.45 Słynni  
trebacz; 13 Wizerunki ludzi my-  
ślowych; 13.30 Graj graj; 14 Z  
walcem przez lata; 14.30 „W Je-  
zioranach”; 15 Konc. Zyczeń; 16.05  
Tygodn. Przegląd Wydarzeń Mię-  
dzynarodowych; 16.20 Radiowa pio-  
senka miesiaca; 16.35 Śpiewajcie  
dla nas — koncert; 17.05 Piosenka  
Miesiaca; 17.40 Radiowa rewia  
rozrywkowa; 18.08 Film, musical,  
operetka; 19 Przy muzyce o spor-  
cie; 19.53 Dobranoc; 20.15 Prze-  
boje trzech pokoleń; 21.30 „Radio-  
varieté”; 22.30 „Rewia piosenek”;  
23.10 Ogólnop. wiadom. sport.; 23.25  
Tan. rytmy; 0.05 Kalendarz Nauki  
Polskiej; 0.10 Program nocny z  
Kielc.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 10,  
12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.45 W rannych

pantoflach; 8.35 Radioproblemy;  
10 „Radiolit” — poznański radiowy  
miesięcznik literacki; 12.05 „Dziś  
Zielone Świąta sobótki palimy”;  
12.35 Czy znasz te książki?; 13  
Sprawozd. dźwięk. z drugiej połowy  
meczów piłkarskiego o mistrzostwo  
I ligi; Lech Poznań — Zagłębie  
Wałbrzych; 14 Podwieczorek przy  
mikrofonie; 15.30 Teatr dla dzieci  
„Gwiazdy suchego stepu” cz. II  
słuch.; 16 Muzyka rozrywk.; 16.30  
Konc. chopinowski z nowych na-  
grań R. Baksta; 17.01 Rep. z Jugo-  
sławii J. Ratajczaka pt. „Dziesięć  
dni w Belgardzie”; 17.30 Mel. i pio-  
senki dla wszystkich; 18.35 Felie-  
ton aktualny; 19 Teatr PR „Bar-  
tłemiejowy jarmark” słuch.; 20.30  
P. Czajkowski: Sereńada C-dur;  
21 Woisko — strategia i obrono-  
ność; 21.15 Claude Debussy — So-  
nata na skrzypce i fortepian  
g-moll; 21.50 Sławne chóry śpiewa-  
ja; 22 Pozn. wiadom. sport.; 22.16  
Duety operowe; 22.30 Zespół „Dzie-  
wiątka”; 23 Z twórczości I. Stra-  
wińskiego; 23.40 Muz. kameralna  
baroku.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30,  
7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.35 Niedzielne  
rytmy; 9 „Jak tu cicho o zmierz-  
chu”; — pow.; 9.10 Grające listy;  
9.35 Gdy się mówi A... — aud. pu-  
blicystyczna; 10 Ilustrowany Ty-  
godnik Rozrywkowy; 10.30 „Niech  
no tylko zasada kartofle” — rep.;  
11.23 Zapomniane konc. fort. ep.;  
12.05 „Atlantyk w ogniu” — słuch-  
owisko; 12.30 Między „Bobino”  
a „Olimpia”; 13 Tydzień na  
UKF-ie; 13.15 Przeboje z nowych  
płyt; 14.05 Peryskop — przegląd  
wydarzeń tygodnia; 14.30 Urbanak

gra Komedie; 14.45 Za kierownicą;  
15.10 Jazzowa podróż dookoła świa-  
ta big-bandu Rolanda Clarka;  
15.30 Daleko od kraju (Indie); 15.50  
Zwierzniara prezentera; 16.15 „Pol-  
skie metamorfozy pana de Bal-  
zac”; 16.35 Sztandary Nowego Or-  
leanu gra Zesp. „Old Timers”; 16.45  
Piosenki z „Włoskiego buta”;  
17.05 „Jak tu cicho o zmierzchu”; —  
pow.; 17.15 Mój magnetofon; 17.40  
„Romans korespondencyjny”; —  
słuch.; 18.16 Przed Opolem o Opo-  
lu; 18.30 Mini-max, czyli minimum  
słów, maksimum muzyki; 19.05  
Leo Ferre Baudelaire’a; 19.20 Coś  
w tym jest — rozmowa o filmie;  
19.35 Muz. poczta UKF; 20 Opow.  
alpejskie — gawęda; 20.10 Wielkie  
recitale — Chopiniści VI Konkur-  
su; 21.05 Rzeczywistość i poezja;  
21.25 Płyty nasze i naszych przy-  
jaciół; 21.50 Z nagrań L. Kentnera;  
22.08 Śpiewa Rory Gallagher;  
22.20 „Meksyk” — spotkanie z prze-  
sławia; 22.35 „Starzec i dziecko”;  
— suita na gitarę i zespół; 23 Bu-  
kiet kwiatów polskich; 23.05 Symf.  
klasyka; 23.20 „Introspekcja” no-  
wa płyta Thijana van Leera; 23.50  
Na dobranoc śpiewają Novi.

WIADOMOŚCI: 6, 8.30, 14, 19, 22.

## TELEWIZJA

PROGRAM I: 8.20 — Filmy z  
Greta Garbo: „Anna Karenina”;  
9.55 — Geografia (kl. V); „Polacy  
na Czarnym Ładzie”; 10.55 — Na-  
uka o człowieku — Sprawy 15-lat-  
ków (IV); 11.55 — Geografia (kl.  
VIII); „Człowiek i jego natura”

środo-wisko”; 14.20 — TTR — Che-  
mia, I. 13 (Fluorowce); 14.55 —  
TTR — Język polski, I. 13 — Sym-  
mon Szymonowicz; 15.30 — Pro-  
gram I proponuje; 15.50 — Redak-  
cja Szkolna zapowiada; 16.05 —  
Dziś coś z ryb; 16.30 — Dzienniki;  
16.40 — Dla młodych widzów;  
17.55 — „Konkurs 5 milionów”;  
18.55 — Bezpośrednia transmisja walk fi-  
natowych Mistrzostw Europy w  
Boksie (Belgrad, kolor); 21.15 —  
Monitor; 22 — Filmy z Greta Gar-  
bo: „Anna Karenina”; 23.30 —  
Dzienniki i wiadomości sportowe;  
23.55 — Program na niedzielę.

PROGRAM II: 16.55 — „O czym  
innym” — Jan Dobraczyński mł-  
o swoich zainteresowaniach; 17.10  
— Polska oczami dokumentalis-  
tów — w programie filmy: 1.  
„Wyspa wielkich nadziei”; 2. „W  
kregu ciszy”; 17.45 — Za kierow-  
nicą; 18.15 — „Godzina Orfeusza”;  
18.55 — „Sprechen Sie deutsch”; —  
język niemiecki, I. 22; 19.20 —  
Dobranoc (kolor); 19.30 — „Kasze-  
be” — film fab. prod. polskiej  
(kolor); 20.55 — „Dobro kultury  
(kolor); 21.15 — Mo-  
dobrem wspólnym”; 21.45 — Mo-  
nitor (kolor); 22 — Teatr Rozry-  
wkowy; 22.30 — „Uroczystości” wg opowia-  
dania Henryka Bardiewskiego. Adapt-  
acja i reż. — Waldemar Wilhelm.  
Reżyseria — Mieczysław Malysz;  
22.50 — „VII Dni Muzyki Star-  
szych Mistrzów”; 23.35 — „Slim John”  
— kurs podstawowy języka angi-